



Nr 35 (750)

rzecz

KROTOSZYŃSKA

Gaśnice
PRZEGLĄDY

 w każdy wtorek
 na targowisku
 w Krotoszynie

Tel. 0604 925 664

Red. wydania: S. Pośpiech

1 września 2009 r. Rok XX

ISSN 1231-7691

Indeks 374997

Cena 2.20 zł (0% VAT)

www.rzeczkrotoszynska.pl

KTO WIDZIAŁ MONIKĘ?

16-letnia Monika wyszła z domu na początku lipca i do tej pory nie wróciła. Jest poszukiwana przez policję i rodzinę. Gdzie przebywa, co robi? Wszyscy zadają sobie te pytania.



Nastolatka uciekała z domu już kilka razy

Chciała się zabić

3

Wiadomość o próbie samobójczej mieszkanki gminy Zduny zaszokowała cały powiat. Dziewczyna targnęła się na życie, kiedy jej rodzice przebywali na wyjeździe. Przeżyła, ale jest w ciężkim stanie. Nie wiemy, czy zostawiła pożegnalny list. To kolejny przykład problemów, które przeżywają młodzi ludzie. My, dorośli, powinniśmy się nad tym głęboko zastanowić.

Wyjechali za chlebem

12

Decyzja o wyjeździe za granicę do pracy nie jest łatwa. Wielu mieszkańców Krotoszyna zdecydowało się na ten krok, by zarobić na utrzymanie rodziny. Jednym udaje się znaleźć dobrą pracę, inni mają problem z opłaceniem mieszkania i zdobyciem środków do życia na obczyźnie. Dzisiaj opisujemy różne oblicza tych wyjazdów.

Cała Polska w szoku!

23

Od środy *Piast* Kobylin jest na ustach całej sportowej Polski! Wieść o pokonaniu *Zagłębia* Lubin podano choćby w głównym wydaniu *Wiadomości* oraz największych serwisach sportowych. Dzięki *Armii Generała* Nowickiego Kobylin stał się rozpoznawalny w całym kraju! Do wtorku czekamy na kolejnego rywala w 1/16 *Remes* Pucharu Polski! Może nim być *Lech* Poznań, *Legia* Warszawa bądź *Wisła* Kraków!


Chcesz opisywać i zmieniać świat?

 Chcesz być wśród ludzi piszących i wydających
 najchętniej czytany tygodnik ziemi krotoszyńskiej?

Przyjdź do nas.

Czekamy na dziennikarzy, fotografów, grafików.


*Masz problemy
prawne?*

 Kancelaria Prawna *Libra*
 Tel. 0 606 616 006

Szkoła tylko dla dzieci

Nie wykłamy angielski, bo w nim uczestniczy się całym sobą!



LEONARDO SCHOOL™

LEO maluch LEO maniak LEO english

Little Ones - dzieci 2-3 lata

Runners - dzieci powyżej 7 lat

Flyers - dzieci powyżej 9 lat

2 razy w tygodniu!

LEADER SCHOOL

NOWOCZESNE METODY NAUCZANIA

Krotoszyn, ul. Rynek 17, tel. 062 722 68 68

SZKOŁA JEZYKOW OBCYCH

Placówka Oświatowa pod nadzorem pedagogicznym Kuratorium Oświaty w Poznaniu od 1998 r. 11 letnia tradycja i doświadczenie w nauczaniu języków - nasi absolwenci są dzisiaj wykwalifikowanymi lektorami.

Zapisy na nowy rok szkolny: ANGIELSKI, NIEMIECKI, FRANCUSKI, WŁOSKI, HISPANJSKI, ROSYJSKI. Zapraszamy dzieci, młodzież i dorosłych.

- ✓ Łączymy metodę tradycyjną z konwersacją
- ✓ Również metoda callana - angielski 4x szybciej
- ✓ Zaświadczenia do ZUS-u
- ✓ Comiesięczny system płatności, 130 godzin w roku - więcej niż inni
- ✓ Małe grupy, podręcznik gratis
- ✓ Przygotowanie do wszystkich egzaminów: gimnazjalnego, matury FC, CAE, itp.
- ✓ Doświadczona i wykwalifikowana kadra pod nadzorem metodyka
- ✓ Specjalne programy dla dzieci przedszkolnych i szkół podstawowych

MÓWISZ NA KAŻDYCH ZAJĘCIACH GWARANCJA SKUTECZNOŚCI NAUCZANIA

NAJNIŻSZA CENA W MIEŚCIE !!!
20% taniej - już od 65 zł miesięcznie

1 Prywatne Centrum Korepetycji GOLD EDUCATION!

Potrzebna Ci pomoc w nauce? Przyjdź do nas! Skutecznie i bezstresowo udzielamy korepetycji ze wszystkich przedmiotów od szkoły podstawowej do ponadgimnazjalnej.

- korepetycje przedmiotowe nadrabiające zaległości w szkole
- kursy przygotowujące do sprawdzianu szóstoklasisty
- kursy przygotowujące do egzaminu końcowego w gimnazjum
- kursy dla uczniów szkół średnich i maturzystów zdających egzaminy dojrzałości
- korepetytorami są wykwalifikowani nauczyciele na co dzień pracujący w danych typach szkół
- zajęcia w kilkuosobowych grupach lub indywidualnie
- ceny już od 10 zł 60 minut zajęć!

Zapisy na nowy rok szkolny (do 31.08 - 5% rabatu) 11.08 - 11.09 (pon.-pt.) w godz. 14.00 - 19.00, w budynku Szkoły Podstawowej nr 4, ul. Sienkiewicza 9, Krotoszyn
Tel. 062 725 28 76 (w godz. 14.00 - 19.00), 062 722 65 78 (po 20.00), informacja: tel. 0607 082 686

drukarnia cyfrowa

Lumen Press sp. z o.o.
Krotoszyn, Sienkiewicza 2a
tel. 062 725 33 54

Wywiad tygodnia

z **Lucyną Korsak**, pedagogiem szkolnym i prezesem stowarzyszenia Szansa.

Pracuje Pani z tzw. trudną młodzieżą, więc na pewno niejednokrotnie zajmowała się Pani przypadkami ucieczek z domu. Dlaczego młodzi ludzie decydują się na taki krok?

- Przyczyn jest wiele i są one bardzo złożone. Najczęściej spotykana to złe relacje z domownikami. Młodzież czuje się pokrzywdzona zbyt rygorystycznym wychowaniem, szuka własnej przestrzeni albo przeciwnie - chce zwrócić na siebie uwagę. Istnieją przecież rodziny, w których brakuje rozmów, wzajemnego zainteresowania. W takim wypadku ucieczka będzie sygnałem dla rodziców: *Popatrzcie w moją stronę, spójrzcie na mnie, nie daję sobie rady*. Zdarza się również, że dziecko ucieka z powodu złych relacji w grupie rówieśniczej lub problemów w szkole, na przykład ze strachu przed karą za brak promocji do następnej klasy.

Czy takie wyjazdy są wcześniej przemyślane, zaplanowane, czy raczej odbywają się spontanicznie?

- Ucieczka z reguły jest wcześniej zaplanowana. Rodzice zauważają, że dziecko staje się nieobecne, milknie, zaczyna gromadzić pieniądze i zapasy żywności, np. konserwy. Co istotne, z buntownika przeradza się w osobę potulną, która nie domaga się swoich

praw. Często nie ucieka z domu samo, ale w towarzystwie osoby, do której ma zaufanie - kolegi, koleżanki.

Jakie niebezpieczeństwa czyhają na młodzież, która ucieka z domu?

- Młodzież taka musi z czegoś żyć, nawiązuje więc kontakty seksualne w celach zarobkowych lub wdaje się w konflikty z prawem, kradnąc jedzenie, zwłaszcza drobne produkty, np. batoniki, najczęściej w dużych sklepach samoobsługowych. Nierzadko pada ofiarą molestowania seksualnego, a korzystając z wolności, sięga po używki różnego typu. Młodzi, zagubieni ludzie, którzy uciekają przed problemami, są też łatwym łupem dla sekt, zwłaszcza że w wakacje działają one intensywniej.

W okresie wakacyjnym liczba ucieczek wzrasta?

- Zdecydowanie. Wakacje sprzyjają zwłaszcza dłuższym ucieczkom. Jest ciepło, a dzięki temu można przenoćować gdziekolwiek - w parku, na dworcu.

Jak kończą się takie ucieczki? Czy wszyscy uciekający wracają do domu?



- Niestety, nie wszyscy. Bywa, że trudno odnaleźć dziecko, wtedy pomocna może być fundacja *Itaka*. Często dzieciaki same wracają, bo dopiero poza domem zaczynają zdawać sobie sprawę z tego, jak bardzo się boją, ilu niedobrych emocji zaznają. Uciekając, zdają się zostawiać opiekunom wiadomość: *Teraz wy będziecie cierpieć tak, jak ja cierpiełem/am*, jednak w rzeczywistości dziecko *na gigantach* cierpi jeszcze bardziej. Bywają jednak i tacy, którzy uciekają, aby się wyszaleć. Zwykle to *recydywiści*.

Rozmawiała **Daria Klauza**

Komentarze do naszych tekstów i tego, co niesie życie

AMSTAFF ZAATAKOWAŁ

Powinno być wydawane zezwolenie na posiadanie takich ras. Powinno się wcześniej sprawdzić, czy aby na pewno właściciel w podobnej sytuacji sobie poradzi ze zwierzęciem. Jak widzę zadowolonych właścicieli z psami bez kagańców, to mnie ciarki przechodzą.

aż strach

Właściciele psów niebezpiecznych ras już za samo wyjście na spacer z takim psem bez kagańca powinno się karać. Tak dla przykładu. I społeczeństwo powinno na to zacząć reagować, i zgłaszać takie spacerki w odpowiednie miejsce.

Czytelniczka

Amstaffy to piękna rasa. Sam mam takiego i może latać bez kagańca, i bez smyczy, i nikomu krzywdy nie robi. Nie spuszczam go jednak ze smyczy, jak widzę że są ludzie w zasięgu wzroku, bo wiem że ludzie się boją, ale takiego psa trzeba ułożyć, żeby reagował na wezwanie właściciela. A już na pewno nie powinien mieć takiego psa pod opieką pijanego smarkacza!!!

właściciel amstaffa

Podobna sytuacja miała miejsce na ul. Łukasiewicza i gdyby nie pomoc pana weterynarza foksterier i jego właściciele

byliby rozszarpani na strzępy. Właściciele takich bestii amstaffów powinno się dotkliwie karać za wypuszczanie ich bez kagańców i smyczy.

przeżalony

Duże psy męczą się w blokach. Spółdzielnia powinna zabronić lokatorom trzymania takich psów w mieszkaniach.

Niby Krotoszyńskiak

JADĘ, JADĘ NA MOTORZE

Złot, złotem, rozumiem wszystko, sam mam hobby, zainteresowania itd. Ale gdzie była policja podczas tego weekendu? Wyścigi po mieście do późnej nocy, palenie gumy na rynku w nocy, o tym, że wszyscy nachlani, nie chce mi się nawet pisać. Jak kiedyś w nocy stałem na parkingu na rynku, to mi przetrzepali całe auto łącznie z tym, co było pod wycieraczkami. A gdzie była policja podczas tego weekendu? Poza tym rozumiem złot motocykli ciężkich, weteranów, złot dla posiadaczy sprzętu, z którym warto się pokazać, a nie stado młodocianych idiotów na jednorazowych skuterkach itp.

OwNeR

Cud, że nikomu nic się nie stało, bo uczestnicy tankowali w swoje gardła do pełna - strach nawet pomyśleć na jakie niebezpieczeństwo narażają przypadkowych ludzi. Na takim złocie propaguje

się pijaństwo i totalny luz obyczajowy i to ma być reklamą miasta?

OBSERWATOR

NIE DLA W WAŁKOWA

Jarocin nie chce dopuścić do powstania zakładu w Wałkowie... bo chce wciągnąć kolejne gminy (np. Koźmin) pod swój zakład i zbijać większe kokosy. W związku z powyższym napuszcza biednych chłopów z Gminy, aby protestowali, że inwestycja wpłynie źle na środowisko.... Kogo to obchodzi? Liczy się przecież kasa.

Realista

Trochę to dla mnie bez sensu, żeby w tak bliskiej odległości były dwa zakłady zagospodarowania odpadami. A poza tym nikt tego nie chce u siebie. Ja też bym się wkurzył, jakby po sąsiedztwie coś takiego miało być. Sulmierzyce mogły protestować, a ci w Golinie to gorsi!

eko

Pewnie, że coś trzeba zrobić ze śmieciarni. Ale może taniej byłoby się przyłączyć do już istniejących zakładów niż na siłę i przez tyle lat nieskutecznie forsować swoje ambicje. Zresztą my jesteśmy daleko za tym, co jest np. w Jarocinie. Tam się śmieci segreguje, a u nas stwarza się pozory. My segregujemy, a śmieci trafiają na jedno wysypisko.

kolo

Tę rubrykę redagujemy, wykorzystując listowne, telefoniczne i wybrane internetowe opinie Czytelników. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za ich treść.

Próbowała popełnić samobójstwo

14-letnia dziewczyna ze wsi Ostatni Grosz pod Zdunami próbowała popełnić samobójstwo. Powiesiła się na sznurku, na strychu własnego domu. Odcięto ją i uratowano, ale jej stan jest bardzo poważny.

Dziewczyna targnęła się na życie w sobotę 29 sierpnia. Poszła na strych i owinęła pętlę wokół szyi. Znalazły ją siostry, zaniepokojone dłuższą nieobecnością 14-latkę. Natychmiast odcięły ją od liny. Zawiadomiły pogotowie ratunkowe i policję. Lekarzom udało się uratować dziewczynę. Niestety, na skutek podduszenia mózg był niedotleniony, przez co w jej organizmie mogły zajść nieodwracalne zmiany. Dyrekcja szpitala potwierdza, że nastolatka przebywa pod opieką medyczną, ale nie chce udzielać żadnych informacji o jej stanie zdrowia ani komentować nieoficjalnych doniesień.

Mieszkańcy wsi Ostatni Grosz i gminy Zduny są zszokowani. Nic nie wska-

zywało na to, że dziewczyna ma problemy. Podobno jednak w piątek kupiła czarną odzież i pomalowała paznokcie czarnym lakierem. Czy to o czymś świadczyło? Nie wiadomo. W feralnym dniu 14-latka przebywała w domu ze swoimi trzema siostrami, z których dwie są pełnoletnie. Rodziców nie było, wyjechali na weekend.

Rzekomo dziewczyna pozostawiła list pożegnalny, który – podobnie jak jej komputer – zabezpieczyła policja. Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji nie udzielają informacji, zasłaniając się dobrem zdruzgotanej rodziny i faktem, że niedoszła samobójczyni jest nieletnia.

Sebastian Pośpiech

Będziemy się bawili z Okrasą i Pudzianem

Bardzo ciekawie zapowiada się czwarta edycja festiwalu kulinarnego Krotoszyn z Okrasą. Impreza do chrzanu. Dla mieszkańców będzie gotował znany z telewizyjnych programów Karol Okrasa oraz – wyjątkowo – nasz najlepszy strongman Mariusz Pudzianowski.

12 września na krotoszyńskim Bloniu ok. godz. 17.00 rozpocznie się impreza, podczas której po raz kolejny próbkę swoich możliwości kulinarnych pokażą gospodynie wiejskie z całego naszego powiatu. Na placu zostanie rozstawionych 20 drewnianych stoisk. Oprócz gospodyń pieścić będą młodzi ludzie z Centrum Wolontariatu Ziemi Krotoszyńskiej, a także uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2.

Na widzów czeka moc atrakcji. Na scenie odbędzie się pokaz gotowania Karola Okrasy. Organizatorzy przeprowadzą konkursy kulinarne dla gości i mieszkańców. Posmakować będzie można wyrobów ze świnobicia.

Dla publiczności wystąpią lokalne zespoły Krotoszanie i Kobierzanki. Zagra i zaśpiewa też folkowa grupa Taklana-

kan, a jako gwiazda na scenie stanie Gang Marcela. Ponieważ w tym samym dniu na stadionie o mistrzostwo Polski w parach walczyć będą strongmani, organizatorzy zaproszą ich do gotowania. – *Silacze, z Mariuszem Pudzianowskim na czele, sprawdzą się również w konkursach kulinarnych* – mówi Marzena Wiśniewska, szefowa wydziału promocji i sportu Starostwa Powiatowego w Krotoszynie.

Zapowiada się impreza z mnóstwem smacznego jedzenia i dobrą muzyką. Po zawodach sportowych, gdy u wszystkich wzrosnie adrenalina, będzie można się posilić pysznymi potrawami.

Organizatorzy festiwalu kulinarnego to Starostwo Powiatowe, Urząd Miejski i Krotoszyński Ośrodek Kultury.

(popi)

Porównaj ceny paliw

Ceny paliw z 31 sierpnia na wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich.

	Pb 95	Pb 98	ON
Benice, Roman Kala, ul. Okrężna 20	4,35 zł	—	3,69 zł
Jarocin, PKN Orlen, Poznańska 26a	4,49 zł	4,49 zł	3,74 zł
Krotoszyn, Intermarche, ul. Tartaczna	4,29 zł	4,49 zł	3,63 zł
Krotoszyn, Robstal, ul. Magazynowa	4,39 zł	4,69 zł	3,75 zł
Krotoszyn, Statoil, ul. Koźmińska 60	4,44 zł	4,62 zł	3,78 zł
Krotoszyn, Bliska, ul. Chwaliszewska	4,29 zł	—	3,63 zł
Milicz, PKN Orlen, pl. ks. Warejsiaka	4,49 zł	4,74 zł	3,87 zł
Ostrów Wlkp., Bliska, ul. Poznańska 70	4,38 zł	4,63 zł	3,64 zł
Rawicz, Lotos, ul. Samowska 2b	4,42 zł	4,68 zł	3,62 zł

Pomnik nareszcie bezbłędny



Po kilkudziesięciu latach z tablicy usunięto błędną pisownię „Puszczy Kampinoskiej”

1 września o godzinie 10.00 odbędzie się uroczyste odsłonięcie odnowionego pomnika 56 Pułku Piechoty Wielkopolskiej. Przygotowania do modernizacji rozpoczęły się rok temu.

– Już rok temu rozpoczęliśmy przygotowania do prac związanych z remontem pomnika – mówi Michał Kurek, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej, ochrony środowiska i rolnictwa w krotoszyńskim Urzędzie Miejskim. Zanim urzędnicy przystąpili do remontu, musieli podpisać porozumienie z mieszkającym w Poznaniu właścicielem budynku dawnej szwalni. Jak wyjaśnia naczelnik, krotoszyńskie starostwo sprzedało mu gmach wraz z całym przyległym terenem i znajdującym się na nim pomnikiem.

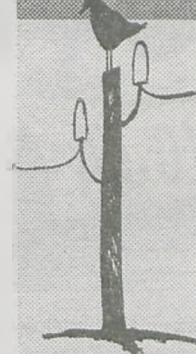
Kompleksowy remont objął obłożenie pomnika granitem skandynawskim, wykonanie nowej tablicy pamiątkowej i zamontowanie dodatkowych elementów:

Krzyża Virtuti Militari, orla i odznaki 56 Pułku Piechoty Wlkp. Na tablicy zmieniono napis. Była to kwestia sporna pomiędzy Wojewódzkim Komitetem Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Poznaniu a krotoszyńskim Związkiem Bojowników o Wolność i Demokrację, fundatorem pomnika. Dyskutowano między innymi o tym, czy napis powinien zawierać określenie *najeżdźca hitlerowski*, czy też *najeżdźca niemiecki*. Pozostało to drugie.

Na modernizację obiektu gmina wydała 81 tys. zł. Porozumienie pomiędzy właścicielem budynku a magistratem obejmuje nieodpłatny dostęp do pomnika w zamian za jego bieżące utrzymanie.

Aleksandra Figlak

Telegraf



Krotoszyn. 6 września na strzelnicy Kurkowego Bractwa Strzeleckiego odbędzie się turniej strzelecki dla członków takich bractw i sympatyków strzelectwa, którzy walczyć będą o tytuł Króla Żniwnego Okręgu Ostrowskiego.

STOP.

Krotoszyn. 5 i 6 września na krotoszyńskim Bloniu będzie można obejrzeć widowisko historyczne, przygotowane z okazji Święta 56 Pułku Piechoty Wielkopolskiej. Pisaliśmy o tym szerzej przed tygodniem Program dwudniowej imprezy znajdują Państwo na stronie 16. bieżącego wydania *Rzeczy*.

STOP.

Kobylin. 1 września o godz. 18.30 przy pomniku *Poległym i Pomordowanym* na ul. Krotoszyńskiej odbędzie się uroczysty apel i złożenie kwiatów.

STOP.

Sulmierzyce. 2 września o godz. 19.00 w Sulmierzyckim Domu Kultury odbędzie się spotkanie informacyjne z Agatą Kajewską, doradcą ds. organizacji pozarządowych, z krotoszyńskiego Punktu Informacji ds. Organizacji Pozarządowych.

STOP.

Koźmin Wlkp. 1 września o godz. 12.00 przedstawiciele władz samorządowych złożą kwiaty pod pomnikiem Wolności.

STOP.

Rozdrażew. 7 września o godz. 10.00 w sali Kółka Rolniczego rozpocznie się kolejna sesja Rady Gminy.

STOP.

Zduny. 5 września od godz. 9.00 na terenie miasta odbędzie się zbiórka zużytego sprzętu RTV i AGD. Kolejna już za tydzień.

STOP.

W CZYM RZECZ ?

W tym, o czym piszemy na str. 11 i czego dotyczy *Wywiad tygodnia*, opublikowany obok, na sąsiedniej kolumnie. Sprawa, a raczej smutna sprawa dotyczy ucieczki z domu kilkunastoletniej dziewczyny. Właśnie teraz powinna z przejęciem przygotowywać się do pierwszego dnia roku szkolnego. Wg ostatnich informacji nadal nie ma jej w domu.

Wielu ludzi, wielu rodziców jakby nie zdaje sobie sprawy z tego, jak trudne jest wchodzenie we wczesną młodość i ile niebezpieczeństw czyha na dorastające dzieci. Piszemy o tym co jakiś czas, pokazując całą gamę skomplikowanych i niszczących młode psychiki problemów. Jedni uciekają i wracają, inni popadają w patologię, jeszcze inni odbierają sobie życie. Kulminacją tych przerażających doświadczeń było podwójne samobójstwo, które para młodocianych krotoszyńian popełniła koło Szczecinka kil-

ka lat temu, rzucając nam dorosłym przerażające wyzwanie. Przypomina o tym podwójny grób na krotoszyńskim cmentarzu, groźne *memento* i miejsce, przy którym zatrzymują się do dziś ci, dla których chwile spędzone wśród grobowców są powodem do szczególnych refleksji i pytań. Ci młodzi poddali bowiem w wątpliwość cały sens naszej dojrzałej egzystencji.

O dziewczynie, o której ucieczce przeczytać można na stronie komendy policji, wiadomo, że zrobiła to nie pierwszy raz. Udzielająca wywiadu *Rzeczy* pedagog Lucyna Korsak nie pozostawia złudzeń i potwierdza to, o czym pomyślało wcześniej wielu z nas. W procesie dorastania 16-letniej Moniki pojawił się jakiś defekt, pękła cienka nić łącząca ją z domem, z rodzicami. Tu – niestety – szukać trzeba przyczyn, niezależnie od tego, jak słowa te są bolesne i trudne dla jej matki czy ojca. Takie destrukcyjne

postępki, jak ustawiczne znikanie z domu, nie pojawiają się przypadkowo i są prawdopodobnie wynikiem jakichś zaniedbań. Wymknęła się pewnych spraw spod kontroli, nieuwagi, braku rozmawiania. Szczególnie niebezpieczne jest i to, że ta młoda dziewczyna jest osobą sprytną, elokwentną i ładną. Tym więcej piętrzy się przed nią niebezpieczeństw, tym bardziej skutki jej lekkomyślnych prób mogą okazać się bolesniejsze.

Przykład Moniki, która zniknęła z domu na początku lipca, to tylko jeden z długiej serii przypadków, które ciągle zdarzają się w polskich domach. O większości pewnie nie wiemy, bo często te sprawy rozwiązywane są po cichu, bez powiadamiania policji. Dyskrecja jest jednak złym doradcą. Aby dotrzeć do sedna zjawiska i znaleźć jego przyczyny, trzeba mówić wyraźnie i pełnym głosem.

Dominika Krotoska

KRYMINAŁKI



Między 12 a 26 sierpnia nieustalony sprawca okradł mieszkanie w Krotoszynie. Przywłaszczył sobie złotą i srebrną biżuterię. Okradziona właścicielka wyceniła jej wartość na 1 tys. zł.
27 sierpnia w kobylińskim sklepie mieszkanka gminy Kobylin ukradła siedem tabliczek czekolady. Została ukarana mandatem (100 zł).
27 sierpnia w Zdunach nieustalony mężczyzna podjechał samochodem pod pa-

stwisko, na którym pasły się dwa cielaki, i ukradł jedno ze zwierząt. Pokrzywdzony wycenił stratę na 1000 zł.

28 sierpnia w jednym z krotoszyńskich sklepów mieszkanka Krotoszyna ukradła artykuły chemiczne warte 13,98 zł. Została ukarana 50-złotowym mandatem.

28 sierpnia na terenie basenu miejskiego w Krotoszynie skradziono kobiecie telefon komórkowy o wartości 600 zł.

28 sierpnia w Krotoszynie nieznany sprawca ukradł z samochodu przez uchyloną szybę portfel z 220 zł, 40 euro, dokumentami oraz kartami bankomatowymi.

28 sierpnia spod jednego z krotoszyńskich sklepów nieznany sprawca ukradł rower. Właścicielka jednoślada wyceniła jego wartość na 100 zł.

WYPADKI

24 sierpnia na trasie Walków – Jarocin kierujący samochodem ciężarowym marki daf, mieszkaniec powiatu nyskiego, nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go fiata uno i uderzył w ten pojazd. Został ukarany mandatem (300 zł).

24 sierpnia w Krotoszynie, na ul. Koźmińskiej kierujący oplem kadetem krotoszyńszczyńskim przy włączaniu się do ruchu nie udzielił pierwszeństwa przejazdu osobowej toyocie yaris i zderzył się z tym autem. Ukarał go 250-złotowym mandatem.

25 sierpnia w Krotoszynie, na ul. Mickiewicza jadący samochodem marki renault krotoszyńszczyńszczyński nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go opła i uderzył w ten samochód. Zapłaci 250 zł mandatu.

25 sierpnia w Krotoszynie, na skrzyżowaniu ul. Kobylińskiej i placu Targowego mieszkaniec Trzebnicy, który kierował samochodem marki renault trafic, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu audi, czym doprowadził do kolizji. Nałożono na niego 300-złotowy mandat.

25 sierpnia w Krotoszynie, na ul. Raskowskiej kierujący samochodem peugeot boxer, mieszkaniec Zdun, nie zachował bezpiecznej odległości od poprze-

dzającego go renaulta i uderzył w niego. Został ukarany 200-złotowym mandatem.

26 sierpnia w Sulmierzycach mieszkaniec Krotoszyna, który kierował nissanem navarrą, na mokrej nawierzchni wpadł w poślizg, a następnie wjechał do rowu i przewrócił się na dach. Został ukarany 100-złotowym mandatem.

27 sierpnia w Konarzewie mieszkaniec powiatu krotoszyńskiego kierujący fiatem ducato nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego forda escorta i uderzył w jego tył. Zapłaci 200 zł mandatu.

27 sierpnia w Krotoszynie kierująca samochodem marki volvo, mieszkanka Koźmina Wlkp., nieprawidłowo skręcała w prawo i zajęła drogę jadącej prosto rowerzystce. Na sprawczynię kolizji policja nałożyła 250 zł mandatu.

27 sierpnia w Krotoszynie kierujący oplem kadetem krotoszyńszczyńskim nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go motocykla i uderzył w ten jednoślada. Został ukarany mandatem (250 zł).

28 sierpnia w Krotoszynie kierujący oplem astrą krotoszyńszczyńszczyński nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu skodzie felicii i uderzył w to auto. Sprawca kolizji został ukarany 300-złotowym mandatem.

Pijany kierowca, policjant i łapówka

Za jazdę po pijanemu i próbę wręczenia łapówki 54-letni mieszkaniec Krotoszyna może trafić na 10 lat do więzienia. Mężczyzna usiłował wręczyć funkcjonariuszowi policji pieniądze, aby ten odstąpił od czynności służbowych.

27 sierpnia w godzinach popołudniowych policjant z krotoszyńskiej drogówki, po pracy, będąc na zakupach, wyczuł alkohol od mężczyzny stojącego przed nim w kolejce do kasy. Słyszał belkotliwą mowę mężczy-

zny i wyczuwając alkohol, był pewien, że jest nietrzeźwy. Po wyjściu ze sklepu policjant zauważył, że pijany mężczyzna wsiadł do citroena i odjechał. Policjant podążył za nim swoim autem. Telefonicznie zawiado-

mił o sytuacji dyżurnego z krotoszyńskiej komendy. Nietrzeźwy kierowca przejechał kilka ulic i zatrzymał się przed garażem. Funkcjonariusz podszedł do niego, okazał legitymację służbową i przedstawił się.

Kierowca, przestraszony konsekwencjami jazdy w stanie nietrzeźwym, prosił funkcjonariusza, aby ten zapomniał o sprawie. Gdy prośby nie podziałały, wyjął z portfela 200-złotowy banknot i włożył go do kieszeni spodni policjanta. Funkcjonariusz nie przyjął łapówki i powiadomił o incydencie policijną dyżurkę.

Gdy na miejsce przyjechał patrol krotoszyńskiej drogówki, przeprowadzono badanie alkomatem, które potwierdziło wcześniejsze przypuszczenia. Kierowca miał we krwi 1,5 promila alkoholu. Został zatrzymany w areszcie krotoszyńskiej komendy. Za prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu i próbę wręczenia łapówki grozi mu do 10 lat więzienia.

Aleksandra Figlak



Nadkomisarz Włodzimierz Szal, jest rzecznikiem krotoszyńskiej policji

To była bójka z kobietą w tle

Funkcjonariusze policji zatrzymali dwóch pijanych nastolatków, którzy w niedzielę – 23 sierpnia na ul. Raskowskiej pobili 30-letniego mieszkańca Krotoszyna.

Zdarzenie miało miejsce w późnych godzinach nocnych w niedzielę. Napastnicy kilkakrotnie uderzyli mężczyznę pięściami w twarz i bark. Były one na tyle silne, że poszkodowany upadł na ziemię. O zajściu pogotowie ratunkowe i policję zawiadomił przypadkowy świadek. Po przyjeździe karetki okazało się, że mężczyzna ma złamaną prawą rękę i zwichnięty bark, w związku z czym wymaga hospitalizacji. – *Obrażenia nie były jednak na tyle poważne, by musiał pozostać dłużej w szpitalu* – komentuje Piotr Szczepaniak z krotoszyńskiej komendy policji.

Przybyli na miejsce policjanci już po kilku minutach zatrzymali jednego ze sprawców. Okazał się nim 19-latek z Krotoszyna. Po kilku godzinach policyjnych działań złapano drugiego sprawcę pobicia. 1 on (18-latek) został osadzony w areszcie. Obaj



Mężczyzna otrzymał kilka ciosów pięścią w twarz

sprawcy pobicia byli pijani. Przesłuchania można było dokonać dopiero po ich wytrzeźwieniu. – *Najprawdopodobniej pobili się o dziewczynę* – mówi Szczepaniak.

W trakcie przesłuchania młodzi ludzie przyznali się do winy. Za swój czyn odpowiedzą przed sądem. Grozi im maksymalnie do 5 lat pozbawienia wolności.

(alex)

NIETRZEŻWI KIEROWCY

Pomiędzy 24 a 30 sierpnia krotoszyńscy funkcjonariusze policji zatrzymali nietrzeźwego kierowcę, który mając 2,16 promila alkoholu we krwi, kierował oplem kadetem, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w lampę i ploty. Za swój czyn mężczyzna odpowie przed sądem.

Zatrzymano także trzech nietrzeźwych rowerzystów. Najmniejszą zawartość alkoholu we krwi (1,34 promila) miał zatrzymany 29 sierpnia mieszkaniec Krotoszyna, a największą (2,42 promila) zatrzymany w Sulmierzycach mężczyzna z tego miasta.

(alex)

INTERWENCJE



Pomiędzy 24 a 30 sierpnia Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego w Kro-

toszynie udzieliła pomocy ofiarom czterem wypadkom, w tym trzech, które wydarzyły się na drogach. 53 pacjentów przyjęto na leczenie w szpitalu przy ul. Mickiewicza. Z pomocy lekarskiej w ambulatorium w Krotoszynie oraz w koźmińskiej i kobylińskiej podstacji pogotowia ratunkowego skorzystały 164 osoby.

Spróbował jeszcze raz i wpadł

Pomiędzy 6 a 10 sierpnia z terenu jednej z krotoszyńskich firm skradziono dwa akumulatory z ciągnika siodłowego. W minionym tygodniu policjanci złapali złodzieja. – *O kradzieży akumulatorów pracownicy firmy dowiedzieli się w momencie, gdy ciągnik siodłowy miał opuścić teren zakładu* – objaśnia pracownik Komendy Powiatowej Policji, Piotr Szczepaniak. We wcześniejszych dniach

ciężarówka znajdowała się na terenie firmy. Wiadomo, że nikt nią nie jeździł. Dopiero gdy pojazd miał wyjechać w trasę, okazało się, że brakuje dwóch akumulatorów. Wartość urządzeń wynosi 1.200 zł.

Policjanci w trakcie dochodzenia ustalili złodzieja – okazał się nim 35-latek mieszkający w Krotoszynie. Podczas przesłuchania przyznał się do popełnienia przestępstwa. Równocześnie opowie-

dział, co zrobił z łupem. Akumulatory sprzedał w jednym z miejscowych punktów skupu złomu. We wtorek, 25 sierpnia mężczyźni zostały przedstawione zarzuty.

Jak się okazuje, już wcześniej popadł on w konflikt z prawem i był karany za kradzież. Teraz grozi mu do 5 lat więzienia.

(alf)

Psy biegające bez smyczy



Ten pies niemal każdego dnia biega po Kopieckach bez opieki

Psy biegające po krotoszyńskich ulicach bez nadzoru to już stały element naszego krajobrazu. Spuszczane ze smyczy, w dodatku bez kagańca, mogą stanowić zagrożenie dla przechodniów.

Do naszej redakcji wpłynęła skarga na właścicieli czworonogów biegających bez smyczy i kagańca na terenie parku miejskiego oraz na ulicy Kopieckiej w Krotoszynie. To nie pierwszy taki sygnał od naszych Czytelników, jak również nie pierwszy artykuł na ten temat. W nawiązaniu do materiału z poprzedniego wydania *Rzeczy Krotoszyńskiej*, interweniujemy w sprawie osób, które obawiają się ataku psów biegających w miejscach publicznych bez zabezpieczenia.

Ludzie obawiają się

Poproszeni przez nas o wyrażenie opinii mieszkańcy Kopieckiej są oburzeni. – *Ile można prosić właściciela, by trzymał psa na smyczy* – mówi Czesława Szklarek, dodając, że zwierzę niemal każdego dnia biega nienadzorowane po ulicy. – *To nie są tylko momenty, gdy właściciel wychodzi z psem na spacer. Ten zwierzak biega prawie całymi dniami po drodze*. Pojechaliśmy na wspomnianą ulicę. Faktycznie, pies biegał wokół domu właściciela bez żadnej kontroli. Mieszkańcy

Kopieckiej skarżą się, że atakuje inne zwierzęta. – *Obawiamy się, czy nie zacznie też atakować ludzi* – usłyszeliśmy.

Podobnie jest w parku. – *Przechodzę tam codziennie w drodze do pracy. Kiedy wracam pod wieczór, przechodzą mnie ciarki, bo boję się, czy jakiś pies nie będzie biegał w pobliżu* – mówi krotoszyńsznianka Magda. Zapytany o zdanie właściciel psa mieszkający w centrum Krotoszyna odpowiada: – *To jedyne miejsce, gdzie mogę wprowadzić zwierzę na spacer i choć przez chwilę pozwo-*

lić mu pobiegać. Mężczyzna zaznacza, że jego pupil jest spokojny i nigdy nie atakuje ludzi. Nigdy nie puściłby psa bez zabezpieczenia, gdyby nie był pewien, że ten nie zaatakuje. Tymczasem wielu właścicieli nie zastanawia się nad ewentualnymi skutkami spuszczenia psa ze smyczy, w dodatku bez kagańca.

Zgłoś Straży Miejskiej

Monika Wasilewska, kierowniczka referatu postępowań wyjaśniających krotoszyńskiej Straży Miejskiej, podkreśla, że takie sprawy należy zgłaszać policji municipalnej. Strażnicy nie są w stanie być wszędzie. – *Kiedy trafia do nas zgłoszenie, strażnik wraz z pracownikiem schroniska dla zwierząt udaje się na miejsce* – wyjaśnia. W przypadku, gdy znany jest właściciel, strażnik przestrzega i nakazuje, by takie sytuacje się nie powtarzały. Jeśli posiadacz psa zostanie przyłapany na gorącym uczynku, strażnicy nakładają karę pieniężną w wysokości 200 zł.

Artur Luźny, pracownik krotoszyńskiego schroniska dla zwierząt, przyznaje, że podobne kłopoty zdarzają się często. – *Przez długi czas mieliśmy problemy z właścicielem psa na Błoniu. Pomimo że został ukarany mandatem, jego pies nadal biegał bez zabezpieczenia* – dodaje Luźny. W rzeczywistości przyłapanie właściciela psa wypuszczonego luzem jest trudne. Czworonóg, od chwili

Artur Luźny

(pracownik schroniska)

Pamiętajmy o opiece nad psami w trakcie burz. Czworonogi te mają bardzo wyczułony słuch, dlatego głośne dźwięki budzą w nich strach. Pies stara się w takiej sytuacji uciec. Nie zważa jednak na to, gdzie biegnie. Dlatego wiele psów gnie podczas złych warunków pogodowych. Tak też było tego roku. Otrzymałem około 20 telefonów w sprawie zaginięcia zwierząt. Apeluję więc do posiadaczy psów, aby w trakcie burz zamykali te zwierzęta w domach lub pomieszczeniach, gdzie będą mogły się schronić bez potrzeby uciekania.

li, gdy strażnicy zostaną powiadomieni do ich przyjazdu z pracownikiem schroniska, znika z miejsca, gdzie go zauważono. W wielu przypadkach nie wiadomo też, kto jest właścicielem psa. Szanse na ukaranie za lekkość maleją do zera.

Porzucają psy

Zdaniem pracownika schroniska czworonogi biegające bez kagańca czy bez smyczy to codzienność. Niektóre z tych zwierząt to psy bezpańskie. – *W czasie wakacji trafiło do nas wiele psów pozostawionych przez właścicieli* – informuje A. Luźny. Przed wakacjami w przytulku żyło 65 psów, teraz jest ich 77. Schronisko mieści 80 zwierząt, a więc jest prawie wypełnione. Na dzienne utrzymanie jednego czworonoga przeznaczona jest 5 zł.

Anna Szklarek

REKLAMA

KARTA EURO<26
 Ubezpieczenie w kraju i za granicą
 Alternatywa dla ubezpieczenia w szkole i na uczelni.
 * dla osób w wieku 7-30 lat
 * ubezpieczenie na cały świat, ważne 365 dni
 * 100.000 zniżek w Europie, 6.500 w Polsce
 Autokary: SINBAD EUROLINES AGAT
 TANIE linie lotnicze: WizzAir, RYANAIR
 EUROTUNEL. Promy: PZB, UNITY LINE
 EXTRATOUR Biuro Podróży
 ul. Podgórna 1, Krotoszyn
 tel./fax 062 725 44 43

Historia jednej dziury na ul. Rawickiej

Głęboką dziurę na ulicy Rawickiej w Krotoszynie odkrył pewien mieszkaniec. Gdyby nie ustawił zapory, być może doszłoby do uszkodzenia pojazdu lub wypadku.

Wyrwa w jezdni, usytuowana niemal na przeciw skrzyżowania z ul. Langiewicza, nie zajmuje dużej powierzchni, ale jest

bardzo głęboka – na kilkadziesiąt centymetrów. Została zauważona 25 sierpnia. – *Natychmiast zabezpieczyłem ją poprzez*



Dziura przed załataniem miała kilkadziesiąt cm głębokości

ustawienie na drodze plastikowej zapory. Powiadomiłem również odpowiednie służby, aby się zajęły zagrożeniem – powiedział nam mieszkaniec Rawickiej. Wjechanie w dziurę przez rowerzystę czy motocyklistę mogłoby zakończyć się nieszczęśliwym upadkiem i bolesną kontuzją.

Następnego dnia po interwencji krotoszyńsznianina pracownik Powiatowego Zarządu Dróg zasypał otwór w asfalcie masą bitumiczną. W kolejnym dniu przybyli pracownicy Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, by wypłukać kratkę ściekową znajdującą się kilkanaście centymetrów za zlikwidowaną dopiero co wyrwą w jezdni. – *Moim zdaniem, choć nie jestem fachowcem, to działanie bez sensu. Podanie wody pod ciśnieniem spowoduje, że dziura powstanie na nowo* – twierdził zbulwersowany krotoszyńsznianin, z którym rozmawialiśmy w zeszłym tygodniu. W poniedziałek, 31 sierpnia, zrobiliśmy w tym samym



Po naprawie asfalt ponownie zapadł się

miejsu zdjęcie. Jak widać, dziura, choć nie jest już tak głęboka, obecnie poszerza się.

Czekamy na skuteczną interwencję osób odpowiedzialnych za ten stan rzeczy.

(popi)



Aleksandra Figlak. Tel. 663 188 572

ROZDRAŻEW

Kosztowny brak oznakowania



Drogowcy zapomnieli, że każda krzyżówka odwołuje znak ograniczenia

Stacja serwisowa wyceniła koszt malowania mojego samochodu na 6 tys. zł – mówi nam zbulwersowany mieszkaniec Rozdrażewa. Musi oddać auto do lakiernika po tym, jak na karoserii powstały ślady od odprysków grysłu wysypanego przez drogowców na drodze Rozdrażew – Nowa Wieś.

Pan Dariusz będzie dochodził odszkodowania od odpowiedzialnych za niekompletne oznakowanie. W trakcie przejazdu z Rozdrażewa do Nowej Wsi uszkodził karoserię swojego volkswagena. Mężczyzna udał się do serwisu tej marki, aby po-

znać zakres naprawy. Był przekonany, że wystarczy wymienić błotnik. – W serwisie okazało się, że oprócz błotnika będą musiały pomalować cały bok auta, ponieważ taka jest jego konstrukcja – relacjonuje. Malowanie tak dużej powierzchni wiąże

się z koniecznością jej szlifowania, by nie powstały inne nierówności. Gdyby pomalowany został tylko uszkodzony błotnik, wówczas różnica w odcieniach lakieru mogłaby być wyraźnie widoczna. – Koszt naprawy wyceniono na 6 tys. zł. Będę dochodził tych pieniędzy do wykonawcy prac drogowych – komentuje pan Dariusz.

Według poszkodowanego błędem popełnionym przez drogowców było złe oznakowanie drogi. – Na całej trasie powinny być ograniczenia prędkości do 40 km na godzinę. Wykonawca zapomniał chyba, że skrzyżowania odwołują znaki ustawione przed nimi – mówi nam pan Dariusz. Jego zdaniem, skoro prowadzone są prace remontowe, to stosownie do warunków powinno być ustawione oznakowanie ostrzegające kierowców, że w danym miejscu powinni jechać wolniej.

Sprawę niewłaściwego oznakowania drogi mężczyzna zgłosił na komisariacie policji w Koźminie Wlkp. – Policjanci pojechali ze mną na tę drogę i stwierdzili, że oznakowanie jest niekompletne – mówi kierowca. Jak twierdzi, na tym zakończyła się rola policjantów. Zgłosił się więc do Powiatowego Zarządu Dróg. Instytucja ta uznała, że skoro droga jest w trakcie modernizacji, to w tym czasie za jej oznakowanie odpowiada wykonawca robót.

(alex)



Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

ZDUNY

Z kapelą na 105. urodziny

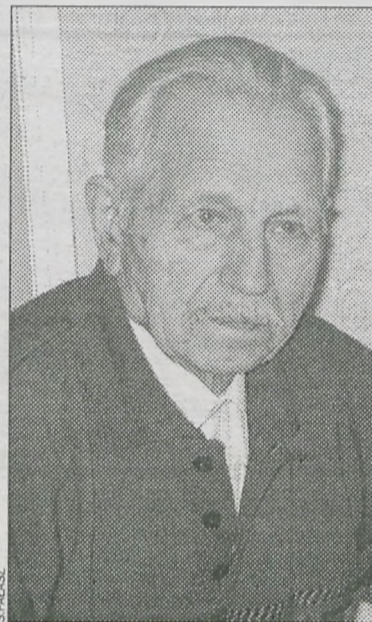
24 sierpnia Stanisław Żytkowicz z Konarzewa – najstarszy mieszkaniec zarówno gminy Zduny, jak i powiatu krotoszyńskiego, obchodził swoje 105. urodziny!

Jubilata odwiedziła delegacja władz Zdun na czele z burmistrzem Władysławem Ulatowskim i jego zastępcą Mariannem Sobańskim. Obecny był także Andrzej Wichlacz, naczelnik wydziału

spraw obywatelskich w Starostwie Powiatowym w Krotoszynie.

Stanisław Żytkowicz otrzymał bukiet kwiatów. Sporą dla niego niespodzianką był przyjazd kapeli muzycznej działającej przy zdunowskim zespole Senior, która zagrała specjalnie dla niego kilka utworów. Według sędziwego seniora, aby osiągnąć długowieczność, należy nie palić papierosów i nie pić alkoholu.

Stanisław Żytkowicz pochodzi z miejscowości Horby, leżącej niegdyś w granicach II Rzeczypospolitej (obecnie na terenie Białorusi). Do Konarzewa przybył w 1946 r. w ramach akcji przesiedlania Polaków zza Buga. Dotarł tutaj wraz ze swoją matką Pauliną i czterema siostrami. Rodzinie Żytkowiczów przyznano dom i gospodarstwo rolne po Niemcu Wilhelmie Mundzie w Konarzewie. Pan Stanisław przez wiele lat pracował jako rolnik. Uprawiał ziemię, hodował krowy i konie. Na emeryturę przeszedł w 1990 r. Obecnie mieszka razem ze swoją bratanicą, która opiekuje się nim i zajmuje domem.



Najstarszy mieszkaniec powiatu krotoszyńskiego

Sławek Pałasz



Sebastian Pośpiech. Tel. 607 344 423

KOBYLIN

51 tys. złotych na promocję gminy

W budżecie gminy Kobylin przewidziano na ten rok kwotę 51 tys. zł na promocję. Do tej pory z zabezpieczonej puli wykorzystano około 20 tys. zł.

Gmina Kobylin rozsądnie dysponuje kwotą przeznaczoną na promocję. W poprzednim roku ukazał się folder prezentujący gminę i jej atuty. Katalog jest rozprowadzany na terenie gminy Kobylin wśród jej mieszkańców. Ci jednak swój

obszar znają. Burmistrz Kobylina Bernard Jasiński podkreśla, że folder rozsyłany jest również poza gminę. Przekazujemy folder do bibliotek w powiecie, aby naszą gminę promować także na zewnątrz – argumentuje.

Pozostałe materiały mające służyć promocji, jak: mapy, pocztówki można zakupić w miejscowym magistracie, a to znacznie umożliwia zapoznanie się z atutami Kobylina mieszkańców z zewnątrz. Gmina nie zajmuje dużego obszaru. Nie jest też rozwinięta turystycznie. Dlatego władze nie inwestują w komórkę, która zajmowałaby się jej

promocją. Tego rodzaju zadaniami zajmuje się pracownik urzędu miejskiego przy współpracy społeczników i zapaleńców z miejscowych chórów, orkiestry czy klubów sportowych. Burmistrz przypomina, że

podczas swojej pracy w magistracie spotkał się już z sytuacją, iż materiały reklamowe zalegały stąd decyzja o skromniejszej reklamie. – Katalogi promocyjne, mapy to tylko dodatek – zaznacza wójt. Burmistrz Kobylina podkreśla, że najważniejszą formą promocji gminy są jej działania czyli funkcjonujące i rozwijające się kluby sportowe, chóry, orkiestra dęta, która znajduje się wśród najlepszych w Wielkopolsce. – Zespoły promują nas nie tylko w powiecie krotoszyńskim, ale w całej Polsce. Tymczasem najważniejsze są czynny – mówi.

Anna Szklarek



Tu można nabyć materiały reklamowe



Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

CIESZKÓW

Będą świętować z karpem

Urząd Gminy w Cieszkowie we współpracy z Gminnym Centrum Kultury przygotował dla mieszkańców plenerową imprezę pt. Do ostatniego karpia II.

Impreza ta odbędzie się 12 września w ramach Dni Karpia 2009. Przy prywatnym stawie pana Stablewskiego (ul. Krotoszyńska) oraz w cieszkowskim parku na uczestników imprezy czekać będą stoiska gastronomiczne oraz oczywiście karpie, które są produktami regionalnymi Doliny Baryczy.

Organizatorzy przewidzieli na godz. 11.00 rajd rowerowy przybliżający atrakcje gminy Cieszków. Uczestnicy wystartują sprzed Gminnego Centrum Kultury. Na godz. 14.00 zaplanowano początek zawodów wędkarskich, które odbędą się na wspomnianym powyżej zbiorniku wodnym pana Stablewskiego przy ul. Krotoszyńskiej. Dla najmłodszych mieszkańców zaplanowano gry i zabawy. Będzie także ognisko dla osób, które wrócą z trasy rajdu.

Około godz. 18.30 na scenie pojawi się i wystąpi zespół Reggae NKS, a następną atrakcją imprezy będzie pokaz

“DNI KARPIA 2009”
NA IMPREZĘ PLENEROWĄ PT.
“DO OSTATNIEGO KARPIA II”



W PROGRAMIE:
godz. 11.00 - rajd rowerowy po atrakcjach gminy Cieszków (początek przy GCK w Cieszkowie)
godz. 14.00 przy stawie pana Stablewskiego ul. Krotoszyńska w Cieszkowie odbędzie się:
- zawody wędkarskie
- gry i zabawy dla dzieci
- ognisko przy ul. Krotoszyńskiej staw p. Stablewskiego (zakończenie rajdu)
- pokaz walk rycerkich
godz. 18.30 - występ zespołu Reggae NKS
- fire show (tańiec z ogniem)
godz. 20.30 - zabawa taneczna w parku przy ul. Chrobrego gra zespół "Styl"

12 września 2009r.
na stawie u pana Stablewskiego
oraz w parku w Cieszkowie

tańca z ogniami, czyli tzw. fire show. Jak na każdej imprezie plenerowej nie może zabraknąć zabawy tanecznej. W parku

wszystkim chcącym potańczyć przygrywać będzie zespół Styl.

(alex)



Aleksandra Figlak. Tel. 663 188 572

KOŹMIN

Echa protestu w sprawie zakładu śmieciowego

26 sierpnia w Koźminie odbyło się wspólne przedsesyjne posiedzenie komisji budżetowej i spraw społecznych. Dyskusję zdominowała kwestia budowy zakładu zagospodarowania odpadów komunalnych przez Związek Gmin Zlewni Górnej Baryczy.



Burmistrz Bratborski odpowiedział na wiele pytań radnych

Jednym z tematów żywo dyskutowanych przez koźmińskich radnych była modernizacja kanalizacji na terenie miasta i gminy. Jak zaznaczył burmistrz Maciej Bratborski, projekt modernizacji musi zostać opracowany na nowo, ponieważ od momentu jego powstania zmieniły się realia gospodarcze miasta, i koncepcję należy dostosować do obecnej sytuacji. Radni pytali, czy wykonana zostanie zupełnie nowa sieć kanalizacyjna, czy też tylko stara zostanie wyremontowana. *Pierwotna koncepcja nie zmieni się* – powiedział zastępca burmistrza Jarosław Ratajczak. Nowy plan ma dokładnie określić, gdzie instalację będzie można przebudować, a gdzie konieczna będzie jej całkowita wymiana. *Chciałbym, aby nowy plan był tak szczegółowy, by mógł stanowić solidną podstawę pod potrzebą w terminie późniejszym dokumentację techniczną* – mówił burmistrz Bratborski.

Podczas dyskusji o kanalizacji radni poruszyli sprawę budowy zakładu zagospodarowania odpadów, mającego powstać w Wałkowie. Burmistrz Bratborski zasiada w zarządzie Związku Gmin Zlewni Górnej Baryczy, który wybrał Wałków. To właśnie do niego radni kierowali pytania o protest mieszkańców pobliskiej wsi Golina (pisaaliśmy o tym w ubiegłym tygodniu). Włodarz Koźmina stwierdził, że prawdopodobnie wynika on z niechęci władz Jarocina, a powodem takich działań może być fakt, że w Witaszyczkach istnieje podobny zakład przetwarzający śmieci. *Być może władze Jarocina obawiają się, że jeśli na naszym terenie powstałby zakład, to niektórzy z ich dotychczasowych klientów przeniesliby się do Wałkowa, bo tam mieliby bliżej* – stwierdził. Jeśli inwestycja w Wałkowie nie zostałaby zrealizowana, wtedy wiele gmin będzie wywozić odpady do Witaszyczek, które bardzo dobrze na tym zarabia. Jak mówił burmistrz, być może jarocińskie władze boją się, że przetwarzanie odpadów przestanie im się opłacać. *Na chwilę obecną zakład w Witaszyczkach przetwarza ok. 50 tys. ton odpadów rocznie, a jeśli powstanie drugi, to Witaszyczki będą ich miały jeszcze mniej* – uzupełnił wiceburmistrz Ratajczak. Zaznaczył jednak, że aby przedsięwzięcie to było opłacalne, trzeba przetwarzać ok. 70 – 75 tys. ton śmieci rocznie. Ostateczna decyzja o budowie zakładu w Wałkowie podjęta zostanie po otrzymaniu przez związek gmin raportu na temat jego oddziaływania na środowisko.

Aleksandra Figlak



Sebastian Pośpiech. Tel. 607 344 423

SULMIERZYCE

Dom kultury nareszcie idzie do remontu



Modernizacja SDK będzie dość kosztowna

Sulmierzycki Dom Kultury wymaga gruntownego remontu. Lista zadań jest bardzo długa. Wiele inwestycji trzeba wykonać natychmiast, ale możliwości są skromne.

Konserwacja parkietu, termomodernizacja, wymiana dachu na przybudówce, nowe opierzenie balkonu – te i kilka innych ważnych zadań zlecieli do wykonania w pierwszej kolejności radni z komisji rewizyjnej sulmierzyckiej Rady Miejskiej. Agnieszka Kołodziejczyk-Ozga, dyrektorka SDK, zaznacza, że to tylko wierzchołek góry lodowej. *Wiele rzeczy trzeba wykonać już teraz* – mówi. Sam audyt energetyczny zmieści się w kwocie 3 tys. zł, ale termomodernizacja, która jest wskazywana jako jedno z najważniejszych zadań, pochłonie sumę o wiele bardziej znaczącą. Zdaniem dyrektorki Kołodziejczyk-Ozgi nie będzie możliwości pokrycia kosztów tej inwestycji z budżetu ośrodka.

Radni z komisji rewizyjnej zwrócili także uwagę na wytarty lakier na podłodze i zbyt wysokie rachunki za telefon komórkowy. Uważają, że należy ponownie negocjować umowę z telekomunikacją w sprawie niższych stawek za połączenia.

Jednym z problemów, z którym boryka się SDK, jest przeciekający dach budynku. Według rajców winę za taki stan rzeczy ponoszą firmy, które nie zajęły się bieżącymi naprawami tak, jak powinny.

Ponieważ pokrycie kosztów wszelkich modernizacji w SDK będzie wymagało dużych nakładów finansowych, dyrektor placówki zamierza się ubiegać o dofinansowanie zewnętrzne.

Anna Szklarek

Żegnają lato Show Dance będzie trenował w nowej hali

Krotoszyńskie stowarzyszenie *Razem* zaprasza do udziału w imprezie turystycznej *A nam jest szkoda lata*. Miłośnicy wycieczek spotkają się w plenerze 20 września.

Imprezę o godzinie 14.00 zainauguruje spacer po lesie. Wymarsz nastąpi spod leśniczówki *U Michała*. Po godzinnym marszu, w którym uczestnikom mogą, ale nie muszą towarzyszyć kijki, przy szaniec poległych na ul. Gajowej rozpocznie się polowa Msza św. Następnie miłośnicy zdrowego trybu życia spędzą czas przy ognisku, po którym przewidziano zabawę muzyczną.

Zapisów można dokonywać w sali nr 8 Krotoszyńskiej Biblioteki Publicznej bądź dzwoniąc pod nr 509 160 550. Koszt udziału w imprezie dla osób spoza towarzystwa wynosi 10 złotych.

Zanim jednak pożegnamy lato, *Razem* wspólnie z Samorządowym Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli zorganizuje bezpłatne szkolenie, w trakcie którego uczestnicy będą mogli nauczyć się, jak prawidłowo uprawiać nordic walking. Zajęcia pod kierunkiem Zbigniewa Kurzawy odbędą się na terenie ZSP nr 1 z Ol (dawna SP 7) 18 września o godzinie 13.30. **(golski)**

Z początkiem września Klub Tańca Towarzyskiego Show Dance proponuje tancerzom treningi w nowo powstałej sali przy Małym Rynku w Krotoszynie. Obiekt powstał z myślą o hobbystach niewiążących swojej przyszłości z tańcem zawodowym.

W minionym tygodniu finalizowano inwestycję, dlatego spotkaliśmy się z prezes Show Dance Elżbietą Wicenciak. *Odkąd pamiętam, mieliśmy problemy z własną bazą dla osób dorosłych, przyszłych par młodych czy też dzieci, niemających jeszcze planów z tańcem turniejowym. Stąd zrodził się pomysł, by właśnie tym grupom znaleźć miejsce, w którym będą mogły się realizować.*

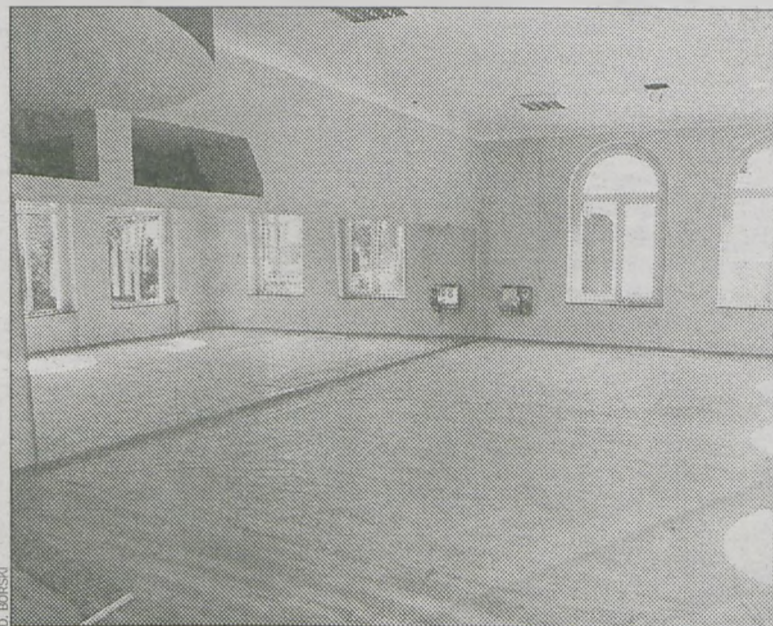
Weześniejsze – dzięki uprzejmości dyrektorów szkół – amatorzy tańca ćwiczyli w murach SP nr 7 oraz LO. Jak mówi prezes, brakowało obiektu kameralnego, bowiem sportowa sekcja klubu swoje umiejętności w dalszym ciągu doskonalić będzie w Krotoszyńskim Ośrodku Kultury. *Współpraca z dyrektorem Szumiewiczem układa się wzorowo i mam nadzieję, że tak będzie nadal.*

Nasi tancerze odpowiednio się dzięki temu rozwijają i pomoc miasta oraz KOK-u jest bardzo potrzebna – kontynuuje Wicenciak.

Inicjatywa budowy hali zrodziła się w maju tego roku. Już w czerwcu przystąpiono do szukania odpowiedniego lokalu. Kilka tygodni później wybrano miejsce i rozpoczęto prace remontowe. *Obiekt na Małym Rynku jest bardzo dobrze zlokalizowany* – zapewnia prezes. *Rodzice nie będą musieli również martwić się o warunki, w jakich trenują ich pociechy. Na terenie obiektu zawsze będzie osoba, która o nie zadba.*

A skąd klub pozyskał środki na remont? *Projekt został sfinansowany z prywatnych pieniędzy* – odpowiada E. Wicenciak.

W budynku, poza w pełni profesjo-



Już niebawem amatorzy tańca będą mieli nową salę

nalną salą taneczną, znajduje się także punkt dla rodziców. *Każdy oczekujący na dziecko rodzic będzie mógł w miłej atmosferze napić się kawy bądź poczytać prasę* – usłyszeliśmy. W obiekcie umiej-

scowionym vis a vis głównego wejścia do kościoła św. ap. Piotra i Pawła są także szatnie, pokój trenerów oraz sanitariaty.

Daniel Borski

Protestują przeciwko podwyżce czynszu!

Mieszkańcy parterowego budynku komunalnego przy ul. Zamkowy Folwark 5 w Krotoszynie sprzeciwiają się podwyżce czynszu od 1 listopada br. Twierdzą, że nie ma ona uzasadnienia, bo w mieszkaniach brakuje łazienek, szczelnych okien, a komin jest w opłakanym stanie. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej tłumaczy, że musi wykonać uchwałę Rady Miejskiej o podniesieniu opłat czynszowych we wszystkich lokalach komunalnych w gminie Krotoszyn.

Lokatorzy powiedzieli nam, że standard większości mieszkań (poza jednym, zmodernizowanym na własny koszt przez najemcę) uraga jakimkolwiek normom obowiązującym w XXI wieku. Na 8 lokali mieszkalnych tylko 3 posiadają własne łazienki i ubikacje. – *I tylko dlatego, że zostały zrobione przez lokatorów we własnym zakresie i za własne pieniądze* – mówi lokatorka, zajmująca 50-metrowe mieszkanie w budynku naprzeciw placu Targowego. Pozostali lokatorzy zalecają potrzeby fizjologiczne w ubikacjach na zewnątrz budynku. – *I my mamy za to płacić więcej? Przecież od wielu lat niczego nam gospodarka komunalna nie wyremontowała* – mówi inny oburzony mieszkaniec.

Kominy się chwieją

Mieszkańcy są zaniepokojeni stanem dachu i kominów. Po feralnej dla Krotoszyna i okolic lipcowej nawałnicy spadające elementy dachu wybiły szybę w samochodzie zaparkowanym obok budynku. Wichura zachwiała również kominami, które już na pierwszy rzut oka wyglądają mało stabilnie. Kolejne silne podmuchy wiatru osłabiły konstrukcję, stąd obawa

lokatorów, że któryś z kominów się przewróci. W poniedziałek 24 sierpnia mieszkańcy posesji złożyli w PGKiM pismo – prośbę o wymianę dachu i naprawę kominów. Piszą m.in.: *Od 1968 roku nie były w tym zakresie czynione żadne działania (poza niewielkimi naprawami). Na dzień dzisiejszy ruchome i spadające dachówki zagrażają dzieciom i dorosłym mieszkającym w budynku oraz klientom mieszczącym się przy posesji zakładu.*

Strych i stare gańnice

Sen z powiek spędza lokatorom strych. Strach tam wejść. Wyłożona drewnianymi płytami podłoga trzeszczy przy każdym kroku. Widoczne są prześwity w pokryciu dachowym, przez co po każdym deszczu strych bywa zalewany. Wejście na dach jest bardzo wąskie. Dla własnego bezpieczeństwa najlepiej byłoby w ogóle tam nie wchodzić. Tymczasem podczas naszej wizyty na sznurkach suszyła się odzież. Okazuje się również, że jeden z ośmiu lokali mieszkalnych został wydzielony właśnie w części strychowej.

Po obejrzeniu takiego strychu na myśl przychodzi jedno skojarzenie: to tykająca bomba. A jeśli dojdzie do powstania po-

żaru? Zatrważający jest stan techniczny gańnic. Obie liczą sobie po co najmniej 10 lat. Rdza wygryzła w nich dziury, obrastają je pajęczyny. Na pewno nie nadają się do użytku, więc równie dobrze mogłoby ich w ogóle nie być, bo nie zdadzą się na nic, gdyby wybuchł ogień.

Podwyżka drastyczna?

W tej sytuacji mieszkańcy protestują przeciw podwyżce stawki czynszowej za każdy zajmowany metr kwadratowy z 3,16 zł do 3,95 zł. W kolejnym piśmie do PGKiM nazywają ją *drastyczną i nie do przyjęcia*. Przykładowo: za 50-metrowe mieszkanie lokator będzie płacił 197,50 zł, podczas gdy obecnie czynsz wynosi 158 zł. *Kwota, która ma obowiązywać od 1.11.2009 r., jest kwotą, jaką płacą mieszkańcy bloków, gdzie standard jest nieporównywalny do standardu naszych mieszkań* – napisali.

Prezes gospodarki komunalnej odpowiada: – *Wykonujemy tylko uchwałę Rady Miejskiej*. Tłumaczy, że w tym tygodniu przygotuje i przekaże lokatorom rzeczową odpowiedź, wyjaśniającą przyczynę podniesienia stawki za zajmowane mieszkania komunalne.

Zadłużonym nie remontują

Prezes wypowiedział się również na temat ewentualnych remontów. – *Nikt wcześniej nam nie zgłosił, że kominy grożą zawaleniem. Ja dowiedziałem się o tym z pisma z 24 sierpnia* – stwierdził w rozmowie z nami prezes Michał Przybylski. Dodał, że dozorca na bieżąco dogląda stanu technicznego budynku. Przeszkodą w prowadzeniu modernizacji jest zadłużenie lokatorów. Łączne zadłużenie wszystkich najemców (z tytułu niezapłaconej dzierżawy) wynosi obecnie 13 tys. zł. Trzeba zaznaczyć, że mieszkają tu

m.in. ludzie, którzy otrzymali wyroki eksmisyjne z innych mieszkań lub notorycznie nie płacili w innych budynkach, więc zostali przeniesieni do mniejszych lokali. – *Oczywiście, będziemy reagować i wykonywać niezbędne naprawy, aby nie istniało zagrożenie dla życia i zdrowia. Innych remontów, niestety, na razie odmawiamy* – powiedział szef komunalni, tłumacząc, że nie może sobie pozwolić na taką niegospodarność, jak wymiana okien czy drzwi lokatorom, którzy zalegają miastu z płatnościami.

– *Ja nie oczekuję, że mi od razu wymienią okna, ale wymianę obiecywano mi już wielokrotnie w ostatnich latach. Tym bardziej, że reguluję czynsz na bieżąco. W tym roku mieli mi wymienić w lipcu, a ostatnio przelożyli termin na wrzesień. Zobaczymy, czy się wywiążą z danego słowa*... – mówi mieszkanka budynku.

Sebastian Pośpiech



Kominy budynku na Zamkowym Folwarku są w opłakanym stanie

Kiedy wreszcie dociągną tam prąd?



Pani Maria pokazuje wiszący kabel – fragment prowizorycznej instalacji elektrycznej w jej mieszkaniu

73-letnia mieszkanka Zalesia Małego, zajmująca lokal w budynku zarządzanym przez starostwo w Krotoszynie, narzeka na opieszałość urzędników. Obiecano jej wykonanie przyłącza elektrycznego jeszcze przed poprzednią zimą, ale kobieta nadal musi korzystać z prądu podciągniętego od sąsiadki.

O trudnych warunkach mieszkaniowych starszej kobiety z podkobylińskiej wsi pisaliśmy ponad rok temu. Pani Maria zajmuje ćwiartkę budynku, czyli ok. 60 m kw. Mieszka tam od urodzenia. Niektóre podobne domy we wsi sprzedano lokatorom, ale ten ciągle pozostaje własnością Skarbu Państwa. Mieszkanie ma stare drewniane okna, brakuje w nim centralnego ogrzewania i łazienki. Dodatkowym problemem była często psująca się instalacja elektryczna.

Gdy w zeszłym roku od słupa na posesji sąsiadki pociągnięto przez dach kabel do mieszkania starszej kobiety, skończyły się problemy z prądem. Lokatorka nie może się jednak doprosić o zastąpienie prowizorycznej instalacji stałym przyłączem. Prąd od sąsiadki miał być rozwiązaniem tymczasowym, bo najpóźniej przed nadejściem zimy pani Maria cieszyć się będzie stałym przyłączem. Tymczasem, choć minął blisko

rok, nie się nie zmieniło. Lokatorka nie może pojąć, dlaczego są takie kłopoty z wcieleniem w życie umowy pomiędzy starostwem a dostawcą energii – kościańskim zakładem dystrybucji Enea.

Zarówno starsza pani, jak i jej krewni oraz znajomi, wielokrotnie interweniowali w starostwie. Pytali również w kościańskim zakładzie energetycznym. Nie uzyskali konkretnej odpowiedzi. Urzędniczka z wydziału geodezji krotoszyńskiego starostwa wyjaśniała krewnym lokatorki, że sprawa jest w toku. – *Rzekomo robili jakieś mapki i projekt techniczny. Ale jak długo może to trwać?* – mówili nam zniecierpliwieni.

Bohaterka artykułu nie chce dłużej mieszkać w niedogodnych warunkach. Jakiś czas temu z powodu opisanych problemów wyprowadziła się od niej zameldowana w tym mieszkaniu wnuczka z dzieckiem. – *Chcę wykupić mieszkanie od Skarbu Państwa* – mówi nam starsza

pani. Urząd Wojewódzki w Poznaniu zezwolił na zbycie lokalu z 30-procentową bonifikatą. Lokatorka wstrzymuje się jednak z kupnem, bo problemy z prądem nie zostały trwale rozwiązane.

Ostatnio pojawiło się światelko w tunelu. – *Wykonano już stałe przyłącze energetyczne do posesji. Potrzebna jest jeszcze wewnętrzna linia zasilająca. Starostwo złożyło ją na własny koszt* – poinformowała Marzena Wiśniewska, rzeczniczka starostwa. Zapewniła nas również, że wysłano zapytania ofertowe do firm zajmujących się instalacjami elektrycznymi (ze względu na niewielki koszt przetarg nie jest konieczny). – *Ten, kto zaproponuje najniższą cenę, zostanie wybrany do zlecenia. Można się spodziewać, że na dniach wszystko zostanie załatwione* – stwierdziła Wiśniewska, dodając, że mieszkanka Zalesia jest o tych poczynaniach na bieżąco informowana.

(mac)

Miasto potrzebuje nowego studium zagospodarowania

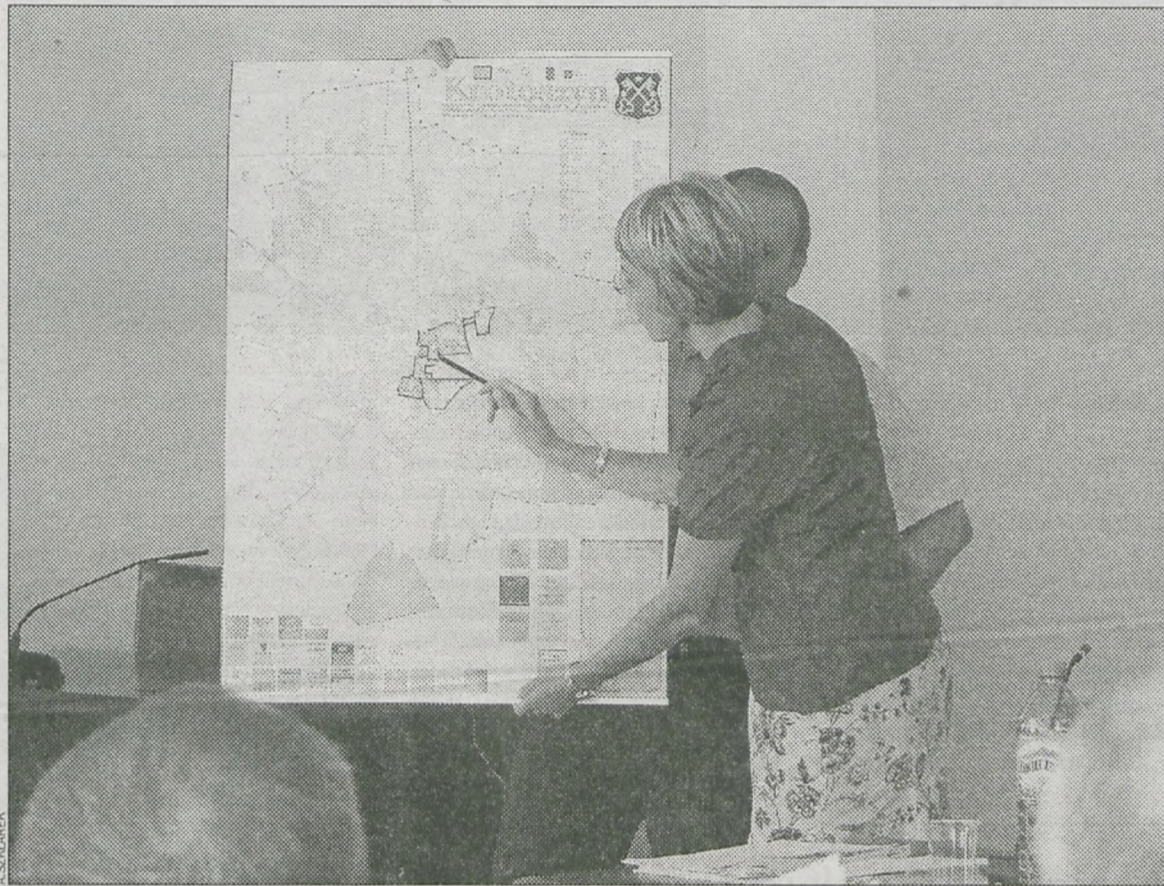
Obowiązujące studium dzieli miasto na 6 stref funkcjonalno-przestrzennych: śródmiejską, dwie strefy mieszkaniowe, dwie przemysłowe oraz jedną wielofunkcyjną. Został opracowany w 1998 r. zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami. Wzięto wtedy pod uwagę ważną w tamtym okresie koncepcję układu komunikacyjnego na terenie miasta i gminy. Obecnie wspomniane rozwiązania są niewystarczające. Dotyczy to przede wszystkim bezkolizyjnego ruchu samochodowego, który z roku na rok nasila się. W 2004 r. opracowano analizę możliwości rozwoju dróg i ulic wraz z usprawnieniem ruchu. Aby jednak zmiany można było wprowadzić w życie, urzędnicy muszą dostosować do nich studium.

Konieczne zmiany

Już w 2007 roku krotoszyńska Rada Miejska podjęła uchwałę o zmianach w studium zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy. Dotyczyły one m.in. dokładnego określenia terenów rolniczych pod silownie wiatrowe wraz z infrastrukturą techniczną oraz obszarów zabudowy mieszkaniowej wraz z usługami towarzyszącymi. Dokumentacja wskazała miejsce przebiegu projektowanej obwodnicy zachodniej i południowej dla Krotoszyna. Ze względu na zmiany przepisów prawnych, prace nad tym dokumentem nadal trwają – wyjaśnia Justyna Kozłowska, architekt miejski.

Kolejnym ważnym powodem do zmiany dokumentacji jest coraz większa liczba składanych w magistracie wniosków o opracowanie kolejnych planów miejscowych oraz wydanie decyzji o warunkach zabudowy. Jak wyjaśnia Justyna Kozłowska, ustalenia studium nie są aktem prawa lokalnego, jednak na ich podstawie opracowywane są miejscowe plany zagospodarowania.

Gminie Krotoszyn niezbędne jest nowe studium zagospodarowania przestrzennego. Obowiązujący dokument, zatwierdzony w 1998 roku, jest już przestarzały.



Architekt Justyna Kozłowska pokazuje radnym, gdzie istnieją plany zagospodarowania przestrzennego

25 aktualnych planów

W gminie Krotoszyn po 1995 roku opracowano 21 planów zagospodarowania przestrzennego. Dotyczą one m.in. ulic: Ceglarskiej, Gorzupskiej, Raszkowskiej i Wiejskiej. Wszystkie obowiązujące plany obejmują obszar: na terenie miasta 362 ha i 155,48 ha na terenie gminy. Stanowi to

niewiele ponad 15 proc. całej powierzchni gminy Krotoszyn.

Opracowano już m.in. częściowe plany dla wsi Durzyn, Osusz i Roszki. W przygotowaniu są projekty dla czterech obszarów w rejonie ul. Bursztynowej, Lutognicwa, Wielowisi i przyległych wiosek oraz terenu przy ul. Grudzielskiego i Szosie Benickiej.

– Przygotowanie nowego studium zagospodarowania zajmie około dwóch lat – mówi Kozłowska. Opracowanie będzie stanowiło podstawę do sporządzenia w późniejszym czasie dokumentacji technicznych niezbędnych przy inwestycjach miejskich.

Aleksandra Figlak

Zaległości wobec rolnika

Kilka tygodni temu pisaliśmy o rolnikach, którym Zakłady Mięsne Biernacki z Goli-ny winne były pieniądze. W ostatnim czasie zgłosił się do nas rolnik z Wielowisi, któremu zakład nie zapłacił ponad 23 tys. zł za oddane na ubój bydło.

Poprzednim razem pisaliśmy o zaległościach wobec dwóch rolników. Zakłady były im wówczas winne łącznie ponad 22 tys. zł. Tym razem zgłosił się do nas Paweł Ratajczyk, rolnik, który od czerwca oczekuje na 23 tys. 240 zł. – Od ponad pięciu lat współpracuję z zakładami pana Biernackiego i nigdy wcześniej nie miałem takich kłopotów – mówi w rozmowie z nami. Jest zdziwiony

długim czasem oczekiwania na pieniądze za siedem byków, które sprzedał w czerwcu. Mężczyzna czterokrotnie jeździł do Goli-ny w sprawie swoich pieniędzy. Bez powodzenia. Starał się dochodzić należności również telefonicznie. – Jak jechałem lub dzwoniłem, za każdym razem mówiono mi, że pieniądze już zostały przelane na moje konto – relacjonuje rolnik.

Skontaktowaliśmy się z Maciejem Danylukiem, dyrektorem ds. produkcji zakładów Biernacki. – Tym razem nie otrzymacie państwo żadnego komentarza. Mogę jedynie powiedzieć, że w naszym ciagu rolnicy są dla nas priorytetem – powiedział Danyluk. Dodał, iż w branży mięsnej nie jest łatwo i zdarzają się opóźnienia, tak jak wszędzie, ale firma stara się ich unikać. Dyrektor za-



pewnił nas, że do 1 września Paweł Ratajczyk otrzyma zaległe pieniądze. Trzymamy za słowo, sprawdzimy, czy tak się stanie.

(alex)

Rolniku – sprawdź aktualne ceny żywca (z 31 sierpnia br.)

	waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)		waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)
DUDA Polski Koncern Mięsny SA, Grabkowo		6,20 zł	Zakłady Mięsne SOLUS, Golinka (powiat rawicki)		6,10 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	4,60 zł	6,30 zł	Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina	4,40 zł	6,00 zł
Rzeźnia MROZ SA, Borzęcizki	4,50 zł	6,10 zł	PW TADEX, Tomnice	4,60 zł	-

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecona jest praca. Dane otrzymaliśmy 28 sierpnia.

- brukarz, Krotoszyn
- operatorzy walca, koparki, koparko – ładowarki, Krotoszyn
- operatorzy wytwórni i układarki mas bitumicznych, Krotoszyn
- kierownik budowy, Krotoszyn
- diagnosta samochodowy lub osoba do przyuczenia, Krotoszyn
- praca w Krobi lub Gostyniu
- inżynier budowy, Krotoszyn
- monter instalacji wod. – kan., Rozdrażew
- cieśla – dekarz, Sulmierzyce
- diagnosta samochodowy lub osoba do przyuczenia, Rozdrażew
- specjalista ds. sprzedaży mięsa białego, Dobrzyca
- przedstawiciel handlowy, Krotoszyn, teren woj. wielkopolskiego i przyległe województwa
- piekarz – cukiernik, Odolanów
- tapicer, Krotoszyn
- mechanik pojazdów samochodowych, Krotoszyn
- pilarz u uprawnień, Chwaliszew, teren Nadleśnictwa Krotoszyn
- malarz, Krotoszyn
- kierowca ciągnika, Krotoszyn
- kierowca kat. C – mechanik, Krotoszyn, Żelony
- dekarz- cieśla, Krotoszyn i teren woj. wielkopolskiego i dolnośląskiego
- rozbieracz – wykrawacz, Tomnice
- elektryk, Koźmin
- mechanik samochodowy, Dobrzyca
- stolarz meblowy, Krotoszyn
- spedytor, Krotoszyn
- kierownik składu materiałów budowlanych, Witaszyce, Krotoszyn
- kierowca kat. C/E – mechanik, Krotoszyn
- mechanik samochodowy – blacharz, Krotoszyn
- pracownik budowlany, Krotoszyn i teren kraju
- inżynier budowy – logistyk, Krotoszyn
- sekretarka 1/2 etatu, Krotoszyn
- płytkarz – pracownik do wykończeń wnętrz, Krotoszyn
- piekarz, Koźmin
- nauczyciel przedmiotów zawodowych – kierunek technik budownictwa, Krotoszyn
- telemarketer, Krotoszyn
- sprzedawca, Krotoszyn
- pracownik budowlany – wykończenia wnętrz, Krotoszyn, delegacja – kraj
- ślusarz – komputerowe centrum obróbki, Koźmin
- pracownik obsługi klienta na stacji paliw, Zduny
- pomoc kuchenna, Koźmin
- elektryk, Krotoszyn, delegacja – kraj
- murarz – gipsiarz, Krotoszyn, delegacja – kraj
- płytkarz, Krotoszyn, delegacja – kraj
- banianka, Koźmin
- grafik komputerowy, Krotoszyn
- przedstawiciel handlowy, Krotoszyn
- murarz, Bożacin
- kierownik budowy, Krotoszyn
- sprzedawca, Krotoszyn
- sprzedawca (branża mięsna), Krotoszyn

Propagują kult Matki Bożej

Żeńska Sodaliczka Mariana została założona przez ks. Kazimierza Stankowskiego w 1926 roku. W szczególny sposób propaguje ona kult Matki Bożej oraz darzy ją wielką miłością. Myśl św. Ignacego Loyoly: *Należy przede wszystkim nieść pomoc tym, którzy po utwierdzeniu w dobru staną się współpracownikami w rozszerzaniu Królestwa Bożego*, wywarła głęboki wpływ na powstające wówczas stowarzyszenia mariańskie. Postanowiono skupiać w nich młodzież, a następnie dorosłych, którzy umieli by realizować naukę Kościoła, a przez swą postawę być autentycznymi świadkami Chrystusa.

Początki

Pomysłodawcą i pierwszym moderatorem był ks. Kazimierz Stankowski. Nakreślił on zadania stojące przed sodalicją. Wśród nich szczególnie kult Najświętszej Marii Panny i naśladowanie jej cnót, uświęcenie w doskonałości chrześcijańskiej, apostołstwo, czyli pogłębianie i utwierdzenie zasad katolickich, branie udziału w akcjach charytatywnych i przestrzeganie wszelkich praktyk zaleconych przez Stolicę Apostolską i arcybiskupa. W chwili założenia uroczystość przyjęto 51 członkiń. Zawiązały się wówczas dwie sekcje. Pierwsza – misyjna zajęła się pracą na rzecz parafii, naprawiła m. in. szafy kościelne i wspierała wielodzietne rodziny. Druga – eucharystyczna, która skupiła się na oddawaniu czci i chwały Jezusowi Chrystusowi i Matce Bożej.



Członkinie Sodaliczki Marianańskiej z ks. Franciszkiem Winieckim w 1946 r.

22 maja 1927 r. członkinie sodalicji wzięły udział w uroczystościach Dekanalnego Dnia Eucharystycznego. Odbyła się procesja z Najświętszym Sakramentem na rynek, gdzie Prymas Polski ks. kard. August Hlond odprawił pontyfikalną Mszę św. na stopniach ratusza. Nastąpił również akt oddania Krotoszyńska Sercu Jezusowemu. Dokument ten został umieszczony w kuli-iglicy na wieży ratusza.

Czasy ks. Małeckiego

W 1929 r. proboszczem został ks. Stanisław

Małecki, który objął godność moderatora. Uczestniczył we wszystkich comiesięcznych spotkaniach sodalicyjnych. W swoich naukach i referatach starał się pogłębiać wiedzę religijną członkiń, prowadził też rekolekcje. Ułożył śpiewnik pieśni kościelnych oraz powołał chór dziecięcy. Członkinie sodalicji w 1931 r. uczestniczyły w pielgrzymce do Świętej Góry w Gostyniu z okazji koronacji obrazu Matki Bożej Świętogórskiej. Corocznie wyjeżdżały do Borku Wlkp. w celu nawiedzenia cudownego obrazu Matki Bożej Boreckiej. W 1932 r. została

utworzona Sekcja Młodych, licząca 30 członkiń, przy której powstał chór i zespół amatorski. Rok później zorganizowano wystawę robót ręcznych. Dzięki niej zakupiono omat dla kościołów św. św. Ap. Piotra i Pawła oraz św. Andrzeja Boboli. Ufundowano również omat i bieliznę dla zubożałego kościoła w Nowej Wsi. W 1937 r. proboszczem i moderatorem został ks. Stefan Ogrodowski. Sodaliczka działała już bardzo prężnie i liczyła 135 osób. Sodalistki utworzyły też bibliotekę, w której znalazły się 82 książki oraz prasa katolicka.

Trudne lata okupacji

Od 2 października 1939 r. rozpoczęła działalność Sodaliczka Marianańska Tajna. Wśród walk i w atmosferze ciągłych prześladowań działało Polskie Rycerstwo Marianańskie pod znakiem krzyża i sztandarami Maryji. Jego celem było przestrzeganie idei: *kto ma wiarę, temu się nic nie oprze*. Ks. Ogrodowski przyjął pseudonim *Stok* i został kapłanem tajnej sodalicji oraz rektorem Tajnej Wszechnicy Marianańskiej. W 1941 r. opiekunem wybrano ks. obłata Stefana Kukielczyńskiego (ps. *Tulacz*). Ukrywając się przez całą wojnę, wspierał on szczególnie sodalicyjną młodzież. Ta mimo licznych zagrożeń działała nadal, jednak pod nazwą *Odrodzenie*. Jej hasłem i odzewem było: *Cześć Maryi-Czolem-Czuj!* Uczestniczyła ona w tajnym nauczaniu systemem trójkowym, korzystając ze skryptów otrzymywanych od ukrywających się profesorów. Ponadto wydała w formie ulotek biuletyn informacyjny o sytuacji i działalności okupanta.

Ks. Kukielczyński pod nazwą *Caritas Mariana* prowadził akcję charytatywną wspomagającą rodziny aresztowanych i bez środków do życia. W latach 1940-42 wydawał miesięcznik *Drogowskaz*. Młodzież codziennie o godz. 21.00 łączyła się w modlitewnym śpiewie. W jej sodalicja skupiała w swoich szeregach 60 osób, zarówno dziewcząt, jak i chłopców. Warto wspomnieć, iż wiele sodalitek podczas II wojny światowej straciło życie.

Mariusz Marzyński

Oddawali życiodajny płyn

66 osób oddało życiodajny płyn podczas otwartej akcji poboru krwi przy krotoszyńskim kościele pw. św. Jana Chrzciciela. Akcja została zorganizowana 23 sierpnia przez Rejonową Radę Honorowych Dawców Krwi PCK i Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolечnictwa w Krotoszynie. Zebrano 31,05 litra krwi. Atrakcją przedsięwzięcia była loteria fantowa. Starostwo Powiatowe, Urząd Miejski i PCK ufundowali 3 nagrody, które rozlosowano po zakończeniu akcji. Dodatkowo zebrano od krotoszyńskich małych i większych przedsiębiorców ok. 90 upominków. – *Tego rodzaju zbiórki są prowadzone w Krotoszynie raz w roku* – informuje Krzysztof Kierzek, prezes PCK w Krotoszynie.

Dodatkowo zbiórki krwi odbywają się także na terenie powiatu. Najbliższa planowana jest na 27 września w Koźminie. Ponadto 4 razy w roku akcje po-



Samochód do transportu krwi stał koło fary przez 4 godziny (od 9.30 – 13.30)

boru tego najcenniejszego płynu są prowadzone dla strażaków. Do tej pory odbyły się już 3 zbiórki. Ostatnia odbędzie

się w listopadzie. – *Dokładnego terminu jeszcze nie znamy* – zaznacza Krzysztof Kierzek. @ndzia

Odeszli do Pana...

ś†p.

Czesław Długiewicz,
lat 62

ś†p.

Władysława Witczak,
lat 90

REKLAMA

Usługi pogrzebowe „Chojniccy”

Koźmin Wlkp., ul. Przyjemskich 7 (przy Rynku)
tel. 062 721 08 15, 0507 172 987

usługi całodobowe
bogaty wybór trumien
bezpłatny przewóz na terenie miasta
załatwianie wszelkich formalności
kremacja zwłok

Serdeczne podziękowania panu Doktorowi Sławomirowi Stojewskiemu oraz Personelowi Medycznemu Szpitala Powiatowego w Krotoszynie i Koźminie Wlkp. za troskliwą opiekę nad moją ukochaną Żoną, naszą Mamą, Babcią, Prababcią, Siostrą i Ciocią

ś†p.

Jadwigą Wojcieszak

składa
Rodzina

Ks. Leszkowi Wojtasikowi i ks. kan. Ryszardowi Dziamskiemu. Rodzinie, Znajomym, Delegacjom, mieszkańcom Jasnego Pola za udział w ostatniej drodze mojej ukochanej Żony, naszej Mamy, Babci, Prababci, Siostry i Cioci

ś†p.

Jadwigą Wojcieszak

składa
Rodzina

Jesteśmy częścią historii Krotoszyna. Ze smutkiem żegnamy tych, którzy odchodzą. Nekrologi i pożegnania mają na zawsze zapisać ich w kronice naszej małej ojczyzny.

Wyszła z domu i nie wróciła

Co się dzieje z 16-letnią Moniką z Krotoszyna, która na początku lipca wyszła z domu i do chwili obecnej nie wróciła? Gdzie przebywa i z kim się kontaktuje?

Monika Skowrońska to ładna, szczupła, niebieskooka blondynka o wzroście ok. 170 cm. Znak szczególny to jednocentymetrowa blizna po ranie na czole, między oczami. W dniu, kiedy była ostatni raz widziana przez rodzinę, miała na sobie białą bluzkę bez rękawków oraz fioletową bluzę z kapturem, spodnie dżinsowe koloru ciemnego i klapki tzw. japonki. Miała też torebkę w białą-czarną kratkę. Wyszła z domu 8 lip-

ca tego roku i do tej pory nie wróciła.

Jak ustaliliśmy, pierwszy raz postanowiła uciec z domu w Boże Ciało 2008 roku. Miała wtedy niecałe 15 lat. Powróciła po kilku dniach. Później, w ciepłych miesiącach uciekała z domu czasami aż na dwa, trzy tygodnie. Potrafiła powiedzieć, że wychodzi do lekarza i... wracała po kilkunastu dniach. Zazwyczaj nie przychodziła sama. Namierzała ją policja bądź znajomi lub

krewni. Ostatni raz na *gigancie* była w czerwcu br. Rodzice odbierali ją z miejscowości Tuliszków pod Turkiem w woj. wielkopolskim.

Według naszych informacji dziewczynie nie spodobały się ucieczki z domu. Poza nim radzi sobie bez większych problemów. – *Szybko nawiązuje kontakty, jest inteligentna i sprytna* – usłyszeliśmy od osoby z kręgu jej znajomych. Z naszych ustaleń wynika, że potrafi załatwić sobie dorywczą pracę, dzięki czemu zarabia na żywność. Przemieszcza się z miasta do miasta autostopem. Prawdopodobnie kursuje na trasie między Poznaniem a Wrocławiem.

Policja powiadomiona przez rodziców o zaginięciu nieletniej córki rozpoczęła poszukiwania. Komunikat o zaginięciu opublikowany na początku zeszłego tygodnia na stronie internetowej Komendy Powiatowej Policji trafił do wszystkich jednostek policji w kraju.

Każdy, kto posiada jakiegokolwiek informacje mogące przyczynić się do ustalenia miejsca pobytu zaginionej, proszony jest o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Krotoszynie osobiście (pokój 107 lub 119) lub telefonicznie: nr telefonu 062 725 52 00 (czynny całą dobę) lub 725 52 88. Może też powiadomić najbliższy komisariat lub posterunek policji. (popi)



Dziś zaczyna się rok szkolny, do wczoraj Moniki nie było w domu

Grube pieniądze dla ośrodka w Konarzewie

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Konarzewie otrzyma z Wojewódzkiego Urzędu Pracy ponad 600 tys. złotych. Środki te przeznaczone będą na organizację warsztatów aktywizacji społecznej dla podopiecznych ośrodka.

Tę radosną informację przekazał nam krotoszyński poseł z ramienia PO Maciej Orzechowski. Dzięki dofinansowaniu wychowankowie ośrodka będą mogli wziąć udział w warsztatach malarskich nad morzem i w górach. Odbędą się również za-

jęcia kulinarne, warsztaty turystyczno-krajoznawcze oraz ćwiczenia z technik teatralnych. – *Jesteśmy bardzo zadowoleni z tej dotacji, niemniej liczymy na większą kwotę, ponieważ napisaliśmy odwołanie ze szczegółowym uzasadnieniem* – powie-

działa nam Daria Nowacka, dyrektorka konarzewskiej placówki, w której pod opieką jest ok. 80 wychowanków.

Po pozytywnym rozstrzygnięciu odwołania wartość dofinansowania może wzrosnąć aż do 1 mln złotych. Tym samym dzieci będą mogły jeszcze skorzystać z kosztownych, ale bardzo ważnych w rehabilitacji, zajęć z hipoterapii.

Konarzewski ośrodek wniosł o fundusze w ramach Programu Operacyjnego *Kapitał ludzki*. (popi)

Pod koniec października będzie Orlik

Na 31 października zaplanowano zakończenie budowy kompleksu boisk przy Zespole Szkół Nr 3 w Krotoszynie.

Investycja powstaje w ramach programu *Moje boisko Orlik 2012*. Obejmuje ona wykonanie dwóch boisk. Pierwsze z nich to boisko do piłki nożnej o wymiarach 30,0 x 62,0 m z nawierzchnią ze sztucznej trawy. Drugie to wielofunkcyjne boisko o nawierzchni syntetycznej i wymiarach 32,1 x 19,1 m. Wykonane zostanie oświetlenie obiektów i ogrodzenie terenu.

W I półroczu 2009 r. sporządzono do-

kumentację techniczną i przeprowadzono przetarg na wykonawcę prac. Budowę boisk, która dofinansowywana jest ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, rozpoczęto kilka tygodni temu. Na ten cel krotoszyńskie władze otrzymały łącznie 666

tys. zł, co stanowi prawie połowę przewidzianych kosztów, które mają wynieść około 1,5 mln. zł. (alex)

Kompleks sportowy "MOJE BOISKO - ORLIK 2012" został sfinansowany przez:

Ministerstwo Sportu i Turystyki w wysokości 333 000,00 PLN

Samorząd Województwa Wielkopolskiego w wysokości 333 000,00 PLN



W Szkole Podstawowej nr 4 prace remontowe trwały do ostatniej chwili

Szkoły po nowemu

Już dziś, 1 września, rozpoczyna się rok szkolny 2009/2010. Największe zmiany czekają grupę 382 pierwszoklasistów. Będą się uczyli według nowej podstawy programowej.

Tylko sześć spośród 382 dzieci, które rozpoczną naukę w klasach pierwszych szkół prowadzonych przez miasto i gminę Krotoszyn, ma 6 lat. Pozostałe to siedmiolatkowie.

6-latkowie do szkoły

1 września zaczyna obowiązywać znowelizowana ustawa o systemie oświaty. Ministerstwo Edukacji Narodowej, przygotowując nowe przepisy, chciało zapewnić dzieciom lepszy dostęp do edukacji poprzez obniżenie wieku szkolnego do 6 lat. Wszystkie 6-letnie dzieci od 1 września 2012 będą pierwszoklasistami. Obecnie rozpoczyna się trzyletni okres pilotażowy, w którym decyzję o rozpoczęciu nauki przez 6-latków podejmują rodzice i dyrektor szkoły.

Aby dziecko mogło zasiąść w szkolnej ławie, konieczne jest spełnienie kilku warunków. Szkoła musi być dostosowana organizacyjnie, a dziecko w roku poprzedzającym naukę w szkole powinno chodzić do przedszkola. Jeśli nie chodziło, konieczna jest opinia poradni psychologiczno-pedagogicznej. Po trzech latach przygotowawczych ministerstwo zobowiązane będzie do przedstawienia posłom stanu przygotowań polskiego systemu oświaty do przyjęcia sześciolatków.

Dwie godziny inaczej

Podstawa programowa zakłada również nowy sposób realizacji dwóch godzin zajęć z wychowania fizycznego. Dotychczas wszystkie cztery godziny tego przedmiotu realizowane były obowią-

zawane w szkole. Po wprowadzeniu nowych zasad dyrekcje gimnazjów, bo takich szkół zmiany dotyczą, 2 godz. realizować będą w systemie lekcyjnym, a 2 godz. jako zajęcia fakultatywne. – *Mogą to być różne formy zajęć, np. teatr czy inna forma ruchu* – mówi Małgorzata Mielcarek, naczelnik wydziału oświaty i spraw społecznych Urzędu Miejskiego w Krotoszynie. Zajęcia z wychowania fizycznego w nowej formie mogą mieć także układ 3 + 1, czyli trzy godziny w sali gimnastycznej i jedna zajęć fakultatywnych.

Szafki na podręczniki

– *Wszyscy dyrektorzy szkół udostępnią uczniom szafki* – mówi Małgorzata Mielcarek. Obowiązek wyznaczenia w szkołach miejsc, gdzie uczniowie będą mogli pozostawić swoje rzeczy, nakłada ustawa. Dzięki temu znacząco powinien zmniejszyć się ciężar, jaki dzieci dźwigają każdego dnia do placówek oświa-

towych. Dotychczas żadne z ministerialnych rozporządzeń nie odnosiło się do przeciążonych tornistrów. Nowe przepisy gwarantują uczniom klas I szkół podstawowych i I klas gimnazjów pozostawienie w szkole przyborów. Albo każdy uczeń otrzyma oddzielną szafkę, albo będzie to jedna szafa dla całej klasy. Ze względu na problemy lokalowe krotoszyńskich szkół, bardziej prawdopodobna jest druga koncepcja. – *Przy okazji uczniowie będą uczyli się dbać o porządek i odpowiedzialności za swoje rzeczy* – mówi naczelnik Mielcarek.

Aleksandra Figlak

Krotoszynianka potrafi

Monikę znam od kilkunastu lat, dawno temu pracowałyśmy w Teominie. Potem obie stamtąd odeszłyśmy, ale spotykałyśmy się przynajmniej raz do roku na imieninach u mojej szwagierki.

W tym roku nie było jej na Alicji, bo okazało się, że wyjechała za chlebem do Londynu. Przypadkowo spotkałam ją teraz, w sierpniu, na ulicy.

Jaką trzeba być?

Zastanawiam się, jakie trzeba mieć cechy, by zdecydować się na życie na dwa domy. Nie każda kobieta to potrafi. Nie każda ma odwagę, by w nowym środowisku w wieku czterdziestu paru lat poddać się kolejnej i ryzykownej próbie.

Ale ona zawsze była osobą poszukującą, zawsze ją coś korciło, miała różne ciągotki. Z jednej strony była dość delikatna i łatwo ją było urazić, ale z drugiej umiała pilnować swoich spraw. Nie dawała się wykiwać, to pamiętam jeszcze z Teominy. Czy w osiaganiu swoich celów jest bezwzględna i potrafi nie liczyć się z innymi? Tego nie wiem, choć taka opinia pasuje do osób wyjeżdżających za chlebem. Wiem też, że brała na siebie zadania dość trudne, niektórych nie kończyła. Odwagi jej raczej nie brakowało. Potrafiła też skupiać na sobie uwagę innych, łatwo nawiązywała kontakty, także z facetami.

Dlaczego wyjechała

Pojechała tam do koleżanki, innej krotoszynianki, z którą jest zmienniczką. Pracują razem przy sprzątaniu obiektów medycznych. Razem mieszkają, ale zupełnie się nie widują. Mówi, że do wyjazdu skłonił ją brak pieniędzy.

Była brygadzystką w zakładzie, w którym produkowano obuwie. Firma nagle stanęła. – Wpadłam w przerażenie, bo pół roku wcześniej kupiliśmy z mężem mieszkanie



Wyjechała na trzy miesiące, które zmieniły się w dwa lata

w starej willi. Wzięliśmy duży kredyt, a nie wiedziałam, że zakład stanie. Na moje pytanie, czy zbytnio nie zaryzykowała, mówi, że chyba nie. Na okazję czekali kilkanaście lat, syn podrośł, chciał mieć swój pokój. – Pieniądze, których brakuje tak wielu z nas, są w stanie górować. Mówi się, że pieniądze szczęścia nie dają, ale czy to jest do końca prawda?

Monika poradziła sobie. Nie pracuje z Polakami. W tej chwili ma już kolejną pracę, do której dojeżdża służbowym samochodem. Na tyle, na ile trzeba, posługuje się językiem angielskim. Pracuje 7 dni w tygodniu, w sobotę i niedzielę krócej. Wtedy jest czas na wyspanie się, przygotowanie obiadów na następne dni, na pranie itp. czynności. Czasu na myślenie i tęsknotę jest bardzo mało.

Tęsknota i kościół

Teraz ma już swojego laptopa, więc codziennie rozmawia na gadu-gadu z mężem i synem, można powiedzieć, że duchem jest tutaj, w Krotoszynie. Wcześniej korzystała z komputerów w czytelnich. Czy tęskni? Bez wahania mówi, że tak, ale praca potrafi wciągnąć, zwłaszcza gdy ma się taki cel do osiągnięcia. Pewnego razu znajomi Anglicy zaprowadzili ją do ich kościoła. Jest on nastawiony na obcokrajowców, jest tam tłumacz, który pomaga porozumieć się z innymi. – Emigranci przyjmowani są jak bracia i siostry, tworzą jedną rodzinę. Poznałam tam wielu ludzi. Gdy byłam tam po raz pierwszy, przy wejściu przywitał mnie sam pastor, a widząc, że jestem nową osobą, chciał się czegoś dowiedzieć o mnie. Po krótkim dialogu rozpoczęło się spotkanie,

na którym przedstawił mnie zebrany, a oni zaczęli podchodzić do mnie i witali mnie słowem „welcome”. Było to coś niesamowitego. Na którymś następnym spotkaniu poznałam Polkę, która miała tam opowiedzieć swoje świadectwo. Co jest również niesamowite, osoba ta pochodziła... z Krotoszyna. Widziałam ją tylko raz, przyjechała spoza Londynu.

Opowieść lwony

Świadectwo wypowiadało się przez mikrofon, wszystko było tłumaczone. Ona wyjechała w tragicznych okolicznościach. Jej rodzina uległa całkowitemu rozpadowi, przyjechała z jednym dzieckiem. Drugie zostało u męża. Dlaczego? Mówiła, że była bita i gwałcona, nie miała wyjścia, po prostu uciekła. Gdy wyjeżdżała, była wielka awantura, w końcu podzielił się dziećmi. Z tego, co wie Monika, duchowni postanowili jej pomóc, bo była w fatalnym stanie psychicznym. Zresztą to było widać, miała przygaszone, smutne oczy, zmęczenie na twarzy.

– Byłam zszokowana, że tak daleko spotkałam dziewczynę z mojego miasta. Ale też sobie pomyślałam, jakie są różne powody, że tu przyjechałyśmy. To nawet dodało mi sił. Pomyślałam, że moja sytuacja jest luksusowa, powinnam docenić, co mam. Mogłoby być gorzej.

Tam praca jest, ale...

Osoby na wyjeździe godzą się wykonywać zawody, o których w Polsce nawet by nie pomyślały. Poza tym życie na obczyźnie zmusza do wykazywania się odwagą i przedsiębiorczością. A co pomaga? – Jakkolwiek znajomość języka to podstawowa sprawa, tam nie ma zniechęcającej. Nie władając w ogóle angielskim, można liczyć na pracę wśród Polaków, ale wtedy zaczyna tworzyć się zamknięte koło. A przeżywając z rodaka-

mi, nigdy angielskiego się nie nauczymy i będziemy przebywać w tym samym punkcie. Wiara w siebie, optymizm i odrobina szczęścia tak jak wszędzie są i tam potrzebne. Często okazuje się, że pracowitością oraz, a może przede wszystkim zaangażowaniem przewyższymy miejscowych.

Wyjechała, nie znając języka, i tam dopiero zrozumiała, co to znaczy. Najpierw zaczęła uczyć się sama, później zapisała się na lekcje, które bardzo jej pomogły. – Tam spotykałam się z ludźmi z całego świata, a jedynym językiem był angielski. Większość osób to Portugalczycy, Brazylijczycy, również ludzie z Litwy czy Chin. Emili, bo tak miała na imię nauczycielka, miała w sobie dużo spokoju i potrafiła dotrzeć do każdego z osobna. Zaprzyjaźniłam się z nią.

Teoria za biurką

Mówię do Moniki, że przez media przelewają się informacje na temat rzekomego końca emigracji. – Tak, media mówią o rosnących zarobkach w kraju – odpowiada Monika – lecz nadal, mimo umocnienia złotego, emigracja daje skokowy wzrost wynagrodzeń. Jeśli ktoś zostaje tam dłużej, mniej przejmuje się przelicznikiem. Koszty życia na wyspie są na stałym poziomie. Polska w gruncie rzeczy jest droga, można porównać choćby ceny żywności czy paliwa. Wielu ludzi pracuje w kraju, a nie mając znikąd pomocy, ledwo wiąże koniec z końcem.

Zdaniem Moniki, ci którzy wracają, muszą zdać sobie sprawę z tego, że standard ich życia pogorszy się. To powoduje stres, który odbija się w niemającym stopniu na rodzinie. – Nie jest łatwo zostawić swój dom i wyjechać w nieznanne. Dla mnie, ale i dla rodziny są to trudne chwile rozłąki. Ale bez wyjazdu nie spłacilibyśmy kredytu i nasze wymarzone mieszkanie trzeba by było opuścić. Nie wyobrażam sobie tego.

Dominika Krotoska

Mahle-owicz opowiada o pracy przy truskawkach



Pracujący przy zbiorze truskawek nie są do końca zadowoleni

Pracownicy Mahle Polska, którzy zdecydowali się na wyjazd za granicę do pracy w Szkocji, stopniowo wracają do kraju. Czy opłacało się wyjeżdżać?

Otrzymaliśmy relację jednego z pracowników, który zdecydował się na wyjazd do pracy w mieście Carnoustie. Na tamtejszą farmę trafiło pięć osób z krotoszyń-

skiego Mahle. Pracownicy dotarli na miejsce po 36 godzinach podróży, przetransportowani zostali tam przez poznańską firmę Oskar. Jak opowiedział nam je-

den z pracowników, praca na farmie Janes Porter polegała na zbiorze truskawek i malin na otwartym polu oraz w tunelach foliowych. – Dorywczycy pracowaliśmy też na paku, czyli tam, gdzie się waży i pakuje oraz metkuje pudełka z owocami, jak również przy składaniu opakowań z kartonu.

W tym roku na miejscowej farmie pracowało około 250 – 300 osób, czyli dwa razy tyle, co w roku ubiegłym. Jak relacjonuje nasz rozmówca, dużą część zatrudnionych stanowili Rumuni, Bułgarzy oraz Polacy. – Było jeszcze po kilkanaście osób z Czech i Słowacji, a także sporadycznie niewielu Szkotów – mówi. Praca rozpoczęła się zazwyczaj o godz. 6.00 rano, a kończyła w różnych godzinach. – Kiedy było dużo owoców do zbioru, pracowaliśmy przez 7 dni w tygodniu. W pracy obowiązywały normy zadaniowe, czyli najprościej mówiąc na jedną godzinę trzeba było uzbierać określoną w danym dniu ilość skrzynek owoców. Kto tego nie osiągał, dostawał pisemne upomnienie w języku angielskim o małym zaangażowaniu w pracę. Przy drugim upomnieniu przeważnie była informacja o małym wykonywaniu normy i konieczności opuszczenia farmy w ciągu kilku dni – opowiada. Po-

wodem takiego podejścia były kłopoty z pracą. – Dawano jednak czas na znalezienie innego zajęcia lub zamówienie biletu powrotnego – wyjaśnia. Pracy jest rzeczywiście niewiele. – Gdzieś na 2 – 4 godziny dziennie – zaznacza.

Jak opowiada nam pracownik Mahle, osoby pracujące na farmie miały zapewnione zakwaterowanie w 6-osobowych karawanach. – Za mieszkanie potrącali nam 30 funtów, prąd płaciliśmy kartą po 5 lub 10 funtów. Duża butla gazu to 42 funty, ale przeważnie starczała na 1,5 do 2 miesięcy – wylicza. Obecnie nasz roz-

mówca pozostał sam na farmie. Jego towarzysz z krotoszyńskiego zakładu już wrócił do kraju samolotem. Realia okazały się nie do końca zgodne z obietnicami.

Dyrektor finansowy Mahle Polska, Agata Bocheńska, twierdzi natomiast, iż obietnice zostały spełnione. – Nie jest to prawdą. Radzę poprzez osoby informujące Państwa dotrzeć bezpośrednio do powracających. W połowie września można będzie przeczytać o wyjazdach naszych pracowników do pracy za granicą w naszej gazecie zakładowej – wyjaśnia.

Anna Szklarek

REKLAMA

**Wszystkie usługi
tylko z dojazdem do klienta**

od 8.00 do...!

- fryzjerskie,
- makijaż trwałe do 48 h, wizaż, stylizacja,
- masaż twarzy i ciała,
- kosmetyczne: henna, manicure, pedicure, frezarka, woskowanie,

zabiegi z kwasami AHA, za pomocą ultradźwięków: oczyszczanie, usuwanie blizn potrądzikowych i przebarwień, eliminowanie rumienia i rozszerzonych naczynek oraz worków pod oczami, lifting, odmładzanie i inne.

0694 133 726 | www.urodaexpress.pl | 0602 839 414

izecz

Wymiana fragmentu głównej magistrali wodociągowej nie spowodowała dłuższych przerw w dostawie wody w Krotoszynie, Zdunach oraz okolicznych wsiach. Mimo wcześniejszych zapowiedzi mieszkańców omiły problemy, a zadanie wykonano sprawnie.

Inwestycję, polegającą na przełączeniu głównego odcinka sieci wodociągowej do nowego rurociągu, przeprowadziło 26 sierpnia Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Krotoszynie oraz Zakład Usługowy Jerzego Stanisławskiego ze Zdun.

Bez zakłóceń

Przygotowania rozpoczęły się dzień wcześniej o godz. 22.00. Około północy wyłączono studnie z tzw. rejonu Smoszew, natomiast o godz. 2.00 robotnicy rozpoczęli prace. Jak objaśnia Michał Przybylski, prezes PGKiM, zaczęto odcinać stary rurociąg i przełączać się do nowego. Wcześniej położono wzdłuż starego rurociągu nowy (podwójny na długości 2 kilometrów). Jest on wykonany z tworzywa sztucznego (materiał PE – rury zgrzewane), co ma zapewnić większą trwałość i niezawodność w działaniu. – Prace przebiegały bez większych zakłóceń, zgodnie z zamierzonym planem. Sprzyjała nam pogoda. Poza tym, na szczęście, w czasie robót nie powstała żadna awaria na sieci – wyjaśnia Michał Przybylski. Przy przełączaniu jednocześnie pracowały dwie brygady, łącznie 26 pracowników. Jedną zamykała studnie w lesie, druga wykonywała obejście na ul. Transportową. Dzięki temu znaczna część mieszkańców nie odczuła żadnych problemów. Wody w kranach nie było tylko w godzinach nocnych, od rana brakowało jej w niewielu miejscach. – Około godz. 5.00 otworzyliśmy zasuwę i woda ulicą Transportową leciała do miasta – mówi Przybylski. Następnie o 6.00 obie ekipy robotników przeniosły się na skrzyżowanie ulic Bolewskiego z Gajową. Tam prace w wykopie trwały do godz. 15.30. – Staraliśmy się tak ułożyć prace, aby mieszkańcy, szpital i zakłady miały jak najmniej uciążliwości.



Przełączanie rurociągu przy ul. Gajowej

Kto miał problemy?

Największy kłopot mogły mieć firmy, dla których woda jest niezbędna do produkcji. Tak jak w Nutricii w Krotoszynie. Elżbieta Wybieralska, dyrektor tego zakładu mleczarskiego, informuje, że ciągłość produkcji nie została przerwana. – Uzgodniłmy z PGKiM, iż w czasie braku wody będziemy korzystać z hydrantu w Chwaliszewie – wyjaśnia. Ponadto zaznaczyła, że produkcja zakładu była zabezpieczona 29 tys. litrów wody, którą przechowywano w cysternach. Dyr. Wybieralska podkreśla, że zgromadzenie wody niekoniecznie ustrzeże zakład przed problemami. – Woda jest obecnie niewłaściwej jakości i z tym może być kłopot – wyjaśnia. Niewiele mniejsze zawirowania, spowodowane brakiem wody, miało Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe EWA S.A., zajmujące się wyrobem środków farmaceutycznych i cukierków. – Produkcja

zakładu została przesunięta na sobotę – mówi Alina Talarczyk, dyrektor ds. produkcji.

Bez większych kłopotów

Największy zakład Krotoszyna – Mahle Polska – posiada własne zasobniki z wodą. – Uruchomiliśmy własne zapasy, które wystarczają na 24 godziny – wyjaśnia Agata Bocheńska, dyrektor finansowa przedsiębiorstwa. Firma Jotkel, zajmująca się produkcją metalowych mebli i sprzętu transportowego, posiada własne ujęcie wody, zatem nie obawiała się przerwy w dostawie wody. – Nie mieliśmy żadnych problemów, bo po prostu przełączyliśmy się na własne ujęcie – wyjaśnia Jan Krzywonos, szef przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwo Handlowe A-T z Krotoszyna, właściciel sieci hurtowni i sklepów elektrycznych zabezpieczył wodę niezbędną dla potrzeb pracowników. – Ponieważ nie wykorzystujemy wody w naszych

procesach biznesowych, musimy jedynie zadbać o wodę na potrzeby naszych pracowników. W związku z tym powiększyliśmy i uzupełniliśmy zapasy wody wykorzystywanej do dystrybucji oraz wynajęliśmy toalety przenośne, co niestety wiązało się z dodatkowymi kosztami – wyjaśnia Paweł Jarmużek, prezes A-T.

Bez komplikacji przebiegała też praca w zdunowskiej kaflarni. – Mamy możliwość ustawienia produkcji w taki sposób, aby tego dnia, kiedy nie ma wody, wykonywać prace niewymagające jej. Tak też zrobiliśmy – argumentuje dyr. Maria Barkowiak.

Butelki z wodą niepotrzebne

Mieszkańcy większości krotoszyńskich osiedli i wielu domów jednorodzinnych nie mieli kłopotów z dostawą wody. Jediną niedogodnością było niskie jej ciśnienie bądź brązowe zabarwienie, ale nie wszędzie.

– Mieliśmy przygotowane na ten czas butelki z wodą, ale okazało się, że były niepotrzebne – mówi Maria Paterek, mieszkanka os. Dąbrowskiego w Krotoszynie. Przyznaje, że jej sąsiedzi też mieli wodę w kranach. – Woda nie miała niższego niż zazwyczaj ciśnienia. Nie była też zabrudzona – dodaje.

Przebieg modernizacji wodociągu odbył się bez komplikacji, co chwala sobie mieszkańcy. – Trzeba przyznać, że inwestycja przebiegła bardzo pomysłnie – mówi Tadeusz Borowski z Krotoszyna.

Problem dostępu do wody bieżącej w ogóle nie dotyczył mieszkańców Zdun. Tam wody nie brakowało ani przez chwilę. – Po przecięciu starego rurociągu woda cofnęła się w kierunku Zdun, a więc w tym przypadku nie mieliśmy problemu z napompowaniem wody do sieci przesyłowej – wyjaśnia ten stan rzeczy prezes PGKiM.

Anna Szklarek, Sebastian Pośpiech

A ludzie mówią...

Jak poradzili sobie Państwo z brakiem wody w ubiegłą środę?

Tekst Anna Szklarek
Zdjęcia Aleksandra Figlak



Magdalena Ziemczak-Mróż
(wyksz. średnie)

Przez cały dzień mieliśmy wodę, choć miała brązowy kolor i dość nieprzyjemny zapach. Jednak informacja o jednodniowym braku wody była przekazana wcześniej więc zabezpieczyliśmy się na ten czas.



Tadeusz Borowski
(wyksz. zawodowe)

Spodziewałem się, że brak wody w środę będzie trwał dłużej. Przyznam, że jedynym dyskomfortem był czas, jaki wybrano na przeprowadzenie inwestycji, bowiem wysokie temperatury są bardzo dokuczliwe.



Halina Borowska
(krawcowa)

Woda była lekko brązowa od godz. 12.00, ale poza tym nie było większych niedogodności. Nie odczułam żadnych problemów z tego powodu, choć przygotowaliśmy wodę w naczyniach na wszelki wypadek.



Jan Jamrych
(tokarz)

Mieszkam w bloku i nie odczułem negatywnych skutków prowadzenia tej inwestycji. Przygotowaliśmy się na ten dzień, kupując butelki z wodą, ale okazały się niepotrzebne.



Krystyna Grzyska
(emerytka)

Poradziliśmy sobie bez problemów. Wystąpiło jedynie niższe ciśnienie i delikatnie brązowy kolor wody. Sąsiedzi mieli podobną sytuację. Zabezpieczyliśmy oczywiście też wodę w naczyniach na ten dzień.

WIT-CARS
Auto-części do samochodów zachodnich
 nowe i używane
 63-700 Krotoszyn
 ul. Ostrowska 227
 tel. 062 722 97 84
 tel. kom. 0601 479 105
 Zapraszamy:
 pon. - pt. 9⁰⁰ - 17⁰⁰
 soboty 9⁰⁰ - 13⁰⁰

ATIZ s.c.
POŻYCZKI GOTÓWKOWE
 • bez poręczycieli
 • minimum formalności
 • szybka wypłata (1 dzień)
 • od 500 zł do 3 000 zł
 • dla każdego
 • możliwość rat
 Krotoszyn, ul. Garncarska 5
 czynne pon.-pt. 11⁰⁰ - 17⁰⁰
 tel. 722 66 66, 0608 301 885

LOMBARD – SMOK
POŻYCZKI POD ZASTAW
ZŁOTO, MEBLE, AGD, RTV,
TANIE TELEFONY GSM.
- SKUP - SPRZEDAŻ - ZAMIANA -
 Krotoszyn, ul. Koźmińska 50, tel. 062 722 60 25

Po raz pierwszy w Krotoszynie
nauka
języka angielskiego dla dzieci
 znaną na całym świecie metodą

Helen Doron
 Early English
Angielski poprzez zabawę:
 • angielski dla dzieci od 1, 5, 7 lat,
 • przyswajanie języka w sposób naturalny, podczas zabawy,
 • małe grupy 4-8 osobowe,
 • zabawa i nauka dla dzieci i rodziców,
 • metoda stosowana na świecie od 1986 r.
 • bezpłatna lekcja pokazowa.
 tel. 695 71 21 94 / 661 94 25 60
 Więcej informacji o metodzie na stronie:
www.helendoron.pl


 **KAPITAŁ LUDZKI**
 NARODOWA STRATEGIA SPÓWNOŚCI
 **EFS**
 EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY
 Projekt finansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki
 Priorytet IX Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach.
 Działanie 9.5 Oddolne inicjatywy edukacyjne na obszarach wiejskich
Szkoła Języków Obcych PREMIUM
 zaprasza na bezpłatne kursy języka angielskiego i niemieckiego w terminie sierpień-wrzesień
 dla osób pracujących i samozatrudnionych zamieszkałych na terenach wiejskich oraz miast do 25 tys. mieszkańców na terenie powiatów: pleszewskiego, kościańskiego oraz krotoszyńskiego

 Kontakt tel.kom. 519 516 142, 519 516 141
 Zajęcia na terenie miasta Pleszew, Krotoszyn i Kościan

Prenumerata!
zecz KROTOSZYŃSKA
 Cotygodniowa porcja informacji z pierwszej ręki.
 Zamówienia przyjmują:
 oddziały Poczty Polskiej na terenie powiatu krotoszyńskiego
 oddział Ruchu SA w Ostrowie Wlkp.
 tel. 062 736 28 94.
Tylko 190 zł

APARATY SŁUCHOWE
 • bezpłatne badania słuchu
 • dopasowywanie aparatów słuchowych cyfrowych i analogowych
 • wizyty domowe
 • serwis
 • baterie
RATY
 Cyfrowe aparaty BERNAFON w supercenie!
 ul. Zdunowska 16 (pasaż) I piętro
 tel. kom. 0508 072 773,
 poniedziałki 15³⁰ - 18⁰⁰

Doktor Nauk Medycznych
Andrzej Milewski
Chirurgia ogólna, choroby tętnic, żył i tarczycy
PRZYJMUJE
 pon. i pt. 16.30-17.30
 wtorki 17.00-18.00
 Krotoszyn Kalisz
 ul. Bolewskiego 8 al. Wolności 8
 tel. 0604 561 313

 **PRYWATNE SZKOŁY PONADPODSTAWOWE**
S.C. „EDUKATOR”
 64-100 Leszno, ul. Towarowa 1 tel./fax 065 529 92 30
UCZ SIĘ W NASZYCH SZKOŁACH
 Dla absolwentów szkół zawodowych
3-letnie technikum uzupełniające w zawodach:
 ✓ technik technologii żywności
 ✓ technik mechanik
 ✓ technik budownictwa,
– JEDYNA SZKOŁA W POWIECIE KROTOSZYŃSKIM!
Szkoły posiadają uprawnienia szkół publicznych. Nauka odbywa się w piątki po południu i soboty.
 Dla absolwentów szkół zawodowych
 ✓ 2-letnie uzupełniające liceum ogólnokształcące
 Szczegółowe informacje można uzyskać w:
 Krotoszynie – ZSP nr 2, pl. Jana Pawła II 5, tel. 062 725 22 28
 Kobylinie – SP, ul. 3-go Maja 9, tel. 065 548 24 32

GABINET LEKARSKI
Janusz Kmiecik
 specjalista chirurg, anestezjolog
 – leczenie chorób żył i tętnic
 – laserowe usuwanie żylaków
 – skleroterapia (usuwanie żyłaków przez ostrzykiwanie lekiem)
 – laserowe usuwanie pajączków twarzy i kończyn
 – badania USG-Doppler
 – leczenie chorób układu ruchu
 – leczenie owrzodzeń i ran przewlekłych
 – leczenie bólu
 Krotoszyn, ul. Okrężna 28
 poniedziałki i czwartki od godz. 16.00
 po wcześniejszej rejestracji
 pod nr 062 722 77 97 | 504 102 494

SPECJALISTA DERMATOLOG
 lek. med. Alfred Hess
KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a
 (W POBLIŻU SZPITALA POWIATOWEGO PRZY APTECE ESKULAP)
 CZWARTKI godz. 16.00-17.45
KOŹMIN, ul. Zamkowa 2
 WTORKI godz. 15.00-16.00
 Leczenie: trądziku, łuszczycy, grzybicy, alergii, chorób skóry, włosów i paznokci, chorób przenoszonych drogą piciową.
 Usuwanie: kurzajek, brodawek, kłykcin, włókniaków, naczynek, odcisków, itp.
 Tel. dom. Poznań: 061 823 01 63
 lub 0601 819 926

ORTO-TECH
 ORTOPEDYCZNY PUNKT USŁUGOWY
 62-800 Kalisz, ul. Szkolna 6, tel. 062 75 75 606
PUNKT KROTOSZYN:
CER-MEDIC, ul. Przemysłowa 19
 tel. 062 75 75 606, 0605 318 890
 Indywidualny sprzęt ortopedyczny refundowany przez NFZ protezy kończyn, aparaty ortopedyczne
 środy od godz. 9.00
www.orto-tech.pl

bezpłatne badania słuchu
audiofon
 NZOZ, ul. Bolewskiego 8.
 Czynne codziennie
 pn. - pt. 8:00 - 16:00,
 tel. 62 588 03 90 wew. 364
 kom. 0605 886 021.
aparaty słuchowe

 **Fonik**
 aparaty słuchowe
 protezowanie słuchu
 badanie słuchu i porady
 dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
 indywidualne wkładki uszne i systemy wspomagające FM
 akces. do aparatów słuchowych
 środy od godz. 9.00
 CER-MEDIC – Krotoszyn, ul. Przemysłowa 19
 tel. 062 588 02 03, 725 45 65, 0605 318 890

Wydali drugą płytę

Chrześcijański zespół *daMy radę* przed kilkunastoma dniami wydał drugi krążek. Grupa rozpoczęła działalność w 2004 roku.

Inicjatorami utworzenia grupy muzycznej byli Iwona Urbańska-Tryba oraz jej małżonek Mariusz Tryba. Dla obojga muzyka stanowiła wielką pasję. – *Gdy się poznaliśmy, Mariusz pragnął założyć zespół, którego trzon będą stanowiły dzieci – mówi Iwona, używająca artystycznego pseudonimu Jawka. – Zależało mu na tym, by były to młodziutkie osoby z domu dziecka. Ponieważ w okolicy nie funkcjonuje żadna tego typu placówka, Mariusz pojawił się w Warsztacie Terapii Zajęciowej, gdzie po dziś dzień pracuje jego żona. – Szybko zapoznałem się z uczestnikami, nawiązując z nimi świeże relacje. Niedługo potem dokonaliśmy wyboru i rozpoczęliśmy próby.*



i kompozycjami zajął się *Maniek*, którego w pracy wspierali pozostali członkowie ekipy. – *Nowa płytka jest w mojej opinii dojrzała tekstowo i muzycznie niż pierwsza, na co wpływ miała nasza pięcioletnia działalność sceniczna – kontynuuje Maniek. Muzycy z Krotoszyńska zaprosili na nagrania raperów z całej Polski. Ponadto gościnnie wystąpił saksofonista oraz dzieci z przedszkola *Wesoła Gromadka*.*

Do jakiej grupy wiekowej kierowana jest płyta, jakie treści niesie? – *Śpiewamy o uwielbieniu Pana Boga i wartościach, jakie wpaja w nas dzięki słowu – odpowiada Mariusz. – Nasze utwory kierujemy do wszystkich, niezależnie od tego, czy ktoś ma lat 5 czy 100, ponieważ treść utworów jest ponadczasowa. Podczas koncertów przekonali się, iż przy tej muzyce bawią się nawet dwuletnie szkraby a także dziadkowie. – Pragniemy, by ta płyta przyniosła ludziom wiele radości, zabawy, nadziei oraz – co najważniejsze – by odbiorcy mieli pewność, o czym mówi fragment jednego z utworów, że mamy „Tatę w Niebie”.*

Członkowie zespołu bardzo gorąco dziękują za okazane przy powstawaniu płyty wsparcie Julianowi Joksiowi, Wojciechowi Szuniewiczowi, Radosławowi Sikorskiemu i Karolowi Gacce.

A my zachęcamy do odwiedzenia oficjalnej strony internetowej grupy (www.damyrade.net). W kwestii pozyskania płyty można kontaktować się za pomocą adresu e-mail: damyrade1@op.pl

(golski)

Członkowie zespołu

Majka Paszek, Monika Malińska, Iwona Urbańska-Tryba, Szymon Pierściński, Tomasz Plejko, Mariusz Tryba, Paweł Goliński, Piotr Knapik

Zakończenie konkursu dla najmłodszych

Tydzień temu opublikowaliśmy ostatni rysunek w naszym wakacyjnym konkursie rysunkowym dla najmłodszych. Po nagrodę niespodziankę za pracę z poprzedniego tygodnia zapraszamy w piątek Paulinę

Kubiak. Dziękujemy wszystkim dzieciom za udział w konkursie i licznie nadsyłane prace. Równocześnie życzymy powodzenia w roku szkolnym 2009/2010.

(red.)

Będzie msza big-bitowa

13 września, w godzinach popołudniowych, w kościele pw. św. Andrzeja Boboli w Krotoszyńcu odbędzie się Msza św. inna od wszystkich, bo z utworami kościelnymi w aranżacji big-bitowej.

Zagramy jak za dawnych lat, ja i Grzegorz Kośmider, a w chórkach wystąpią nasze koleżanki – opowiada krotoszyńszczyzna Jacek Matuszak. To właśnie ci dwaj panowie, 40 lat temu jako młodzi mężczyźni grali na instrumentach podczas nabożeństw w świątyni pw. A. Boboli. – *Wówczas parafię prowadził ks. Wąskowiak, który w tym roku obchodził*

50-lecie kapłaństwa – opowiada Matuszak. Niedawno odwiedzili księdza w Pudliszkach, gdzie obecnie rezyduje, i zaprezentowali w tamtejszym kościele mszę big-bitową. Podczas rozmowy z kapłanem ustalili, że taka msza powinna odbyć się w Krotoszyńcu.

W związku z realizacją tego pomysłu inicjatorzy apelują do pań, które wówczas śpiewały w chórze kościelnym, o kontakt. – *Proszę, aby zgłaszały się do Muzeum Regionalnego w Krotoszyńcu, gdzie pracuję – mówi Matuszak.*

(popi)

Bajki dla dorosłych i muzyka dla szaleńców

Krotoszyński festiwal filmowo-muzyczny pod nazwą *Dekodencje 2009* obfitował tego roku głównie w animacje. Spotkania z ambitnym kinem a także muzyką trwały od 27 do 29 sierpnia.

Festiwal Kina Niezależnego *Dekodencje 2009* wpisał się już na stałe w program krotoszyńskich wakacyjnych imprez kulturalnych. W tym roku odbyła się już ósma edycja. Organizatorzy przygotowali na ten czas 6 filmów. Zaczęli od *Marsjanin Mercano*, 72-minutowej argentyńskiej kreskówki – brutalnej, ale zabarwionej inteligentnym dowcipem. Sala kina gościła kilkudziesięciu widzów. O godzinie 2.00 w nocy z czwartku na piątek odbyła się projekcja filmu *Persepolis*. Jest to rodzaj pamiętnika z dzieciństwa, które przypadło na okres rewolucji islamskiej w Iranie. Najwytrwalsi widzowie obejrżeli jeszcze tej nocy film *300*, czyli opowieść o bitwie pod Termopilami, która miała miejsce w 480 r. p.n.e. podczas wojny grecko-perskiej. Drugiego dnia organizatorzy zaprezentowali animowany dokument *Walc z Baszirem*, opowiadający o staraniach reżysera, mających na celu odzyskanie wspomnień z wojny w Libanie w 1982 r., w której brał udział jako żołnierz armii izraelskiej.

Kolejnym punktem repertuaru był dziejący się w przyszłości *Renesans*, swoista perelka w świecie animacji. Ostatnim punktem programu filmowego był *Tatarak*, dramat Andrzeja Wajdy z Krystyną Jandą w roli głównej.

Druga odsłona festiwalu to muzyka. Organizatorzy przygotowali coś dla miłośników hip-hopu, jak również dla koneserów muzyki alternatywnej. W piątkowy wieczór na scenie nowo otwartego klubu *Fabula* (dawna *Kinowa*) wystąpił zespół *Labirynt* z Milicza, grający melodyjny hip-hop. Dla miłośników alternatywy zagrała wrocławska kapela



Publiczność bawiła się świetnie

Muhy. Ostatniego dnia, czyli w sobotę, wystąpił poznański zespół *Kakofonik*, tworzący muzykę eksperymentalną. Nie jest to łatwa twórczość, zatem na widowni zasiadła bardzo nieliczna grupa słuchaczy, którzy wytrzymali skomplikowaną mieszankę dźwięków oraz przyprawiające o dreszcze wizualizacje. Festiwal zakończył krotoszyńszczyzna *DJ Migdal*. Impreza w rytmach muzyki reggae trwała do późnych godzin nocnych.

Wojciech Szuniewicz, dyrektor Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury, podkreśliła, że festiwal ma na celu promowanie kultury mniej znanej, ale wartej uwagi. – *Dekodencje są imprezą bezpłatną, ponieważ chcemy zachęcić ludzi do poznawania ambitnej kultury – przyznaje. Trzydniowy maraton filmowo-muzyczny przyciągnął tym razem kilkadziesiąt osób, szczególnie młodzież. – Na przestrzeni lat frekwencja była różna, jednak tego roku postawiliśmy na połączenie ambitnej kultury z zabawą*

*taneczną, aby całość była bardziej przystępna szerszemu gronu odbiorców – dodaje szef KOK-u. Takie połączenie okazało się trafne. Szef kina *Przedwiośnie* zaznacza też, że *Dekodencje* nie mają być tzw. masówką, co oznacza, że w repertuarze na pewno nie znajdują się popularne projekcje czy też muzyka komercyjna. – Liczymy się z tym, że na *Dekodencje* nie przyjdą tłumy, ale krotoszyńszczyzna bardzo miło mnie zaskoczyli. Wiele ludzi przyszło na prezentowane seanse, za co chcę im bardzo podziękować – zaznacza Robert Sokół Sokołowski. Dodaje również, że tak liczna publiczność to dowód na to, iż tego rodzaju kino jest potrzebne i doceniane przez widzów.*

Tegoroczne *Dekodencje* zostały zorganizowane przez Krotoszyński Ośrodek Kultury przy współudziale nowo otwartego klubu *Fabula*. Imprezę dofinansował Urząd Marszałkowski w Poznaniu oraz Urząd Miejski w Krotoszyńcu.

Anna Szklarek

Donosiciel kulturalny



KINA

Kino *Przedwiośnie*

Harry Potter i księżę półkrwi, USA/W. Bryt., fantasy, 153', 1 – 2 września, godz. 19.00, bilety 10 i 12 zł
Hańba, RPA, dramat, 102', 3 września, godz. 20.00, DKF, bilety 5 zł
Prawdziwa historia kota w butach, Francja, komedia animowana, 91', 4 – 9 września, godz. 19.00, bilety 10 i 12 zł
Coco Chanel, Francja, biograficzny, 105', 4 – 9 września, godz. 20.45, bilety 10 i 12 zł



IMPREZY

Krotoszyn

Art klub Rozchulantyna – w każdy piątek od godz. 20.00 impreza taneczna, *DJ Rogger*, wstęp 5 zł.
Klub Browar – w piątki, soboty i niedziele od godz. 20.00 imprezy taneczne.
Klub Masska – imprezy taneczne od godz. 20.00 przy znanej muzyce zagranicznych wykonawców.



WYSTAWY

Zduny

Od 18 września do 3 października, *Galeria na stryżku*, wystawa twórczości Malwiny Fai, malarstwo i rysunek

Ostrów Wlkp.

Od 10 września, Muzeum Miasta Ostrowa Wlkp., wystawa Chińskiej Armii Terakotowej Cesarza Qin. W dniu otwarcia wystawy (10 września, godz. 19.00) w kinie *Komeda* premiera filmu *Trzy Królestwa*.

Krotoszyński pułk we wrześniu 1939 roku (1)

56 Pułk Piechoty Wielkopolskiej został utworzony w okresie Powstania Wielkopolskiego w rejonie Pniew, Rakoniewic, Wolsztyna i Wroniek. Do grudnia 1919 r. istniał pod nazwą 2 Pułku Strzelców Wielkopolskich.

W swojej historii miał pięciu dowódców. Ostatnim i najbardziej znanym był płk Wojciech Tyczyński, sprawujący swą funkcję od 1933 r.

W czasie pobytu w Krotoszynie od 1921 r. pułk zajmował budynki znajdujące się w kilku częściach miasta. Dowództwo pułku i I batalion stacjonowały w koszarach *Kościuszki*, II i III batalion, pluton zwiadu konnego i pluton artylerii piechoty w koszarach *Hallera* przy ul. Mickiewicza. Pozostałe jednostki zajmowały koszary *Czerwone* oraz *Poklasztorne*, czyli budynek dzisiejszego muzeum.

Mobilizacja tajna

56 pułk wchodził w skład 25 Dywizji Piechoty obok 29 Pułku Strzelców Kaniowskich z Kalisza, 60 Pułku Piechoty Wielkopolskiej z Ostrowa Wlkp. oraz 25 Pułku Artylerii Lekkiej z Kalisza. Dywizja w marcu 1939 r. weszła w skład Armii *Poznań* pod dowództwem gen. Tadeusza Kutrzeby. W miarę narastania napięcia w 1939 r. przeprowadzono kilkufazową mobilizację, pułk



Święto 56 Pułku Piechoty Wlkp. Przegląd wojska na rynku – 17.09. 1930



Defilada podczas uroczystości przekazania broni. Baszków, marzec 1939

został zmobilizowany w mobilizacji alarmowej (tajnej). Trzeba zaznaczyć, że pokojowa dyslokacja wielu garnizonów, w tym Krotoszyna, była nieodpowiednia na wypa-

dek wojny z Niemcami. Wynikała z usytuowania koszar odziedziczonych po zaborcy. W wypadku zaskoczenia mobilizacja mogła być utrudniona lub zdeorganizowana.

Pomagał, kto mógł

Ówczesna prasa publikowała listy ofiarodawców na wypadek wojny. Wymieniano m. in. pracowników cegielni w Krotoszynie, którzy przekazali na ten cel 1.117 zł, robotników rolnych z Górczek (110), urzędników i robotników z dóbr baszkowskich (875,36). Mieszkańcy powiatu wpłacili ogółem 451.196 zł na subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, w tym ks. ks. Olgierdowie Czartoryscy z Baszkowa 40.000 zł, a Seweryn Wilimowski, starosta krotoszyński – 500 zł. Inną formą pomocy było przekazanie pułkowi ciężkiego karabinu maszynowego m. in. przez pracowników *Bacon Faktory* oraz karabinów przez załogę fabryki konserw w Pudliszkach. Tuż przed wybuchem wojny ludność włączyła się do budowy umocnień. 13 sierpnia w rejonie Konarzewa ponad 4.500 osób wybudowało rów przeciwczołgowy o długości 8 km.

Zadania pułku

Pełną mobilizację alarmową w okęgach granicznych z Niemcami ogłoszono 23 sierpnia. Przebiegała szybko i sprawnie. 25 sierpnia o godz. 20.30 dowództwo dywizji otrzymało meldunek o osiągnięciu pogotowia marszowego. Rezerwiści pochodzili przeważnie z rejonu krotoszyńskiego. W pułku było ok. 250 Ukraińców z okolic Rawy Ruskiej i ok. 100 Żydów z okolic Łodzi i Kalisza. Natomiast 1500 żołnierzy z batalionu zapasowego odjechało do ośrodka dywizyjnego w Kielcach.

56 pp. otrzymał zadanie osłony garnizonu na odcinku: południowy skraj lasów Baszków – Zduny – Perzyc. Chodziło o opóźnienie podejścia nieprzyjaciela do Krotoszyna oraz rozpoznawanie kierunku Sulmierzyce – Chwaliszew. Główną pozycję obrony stanowiły dwa punkty oporu znajdujące się w lesie koło miejskiej leśniczówki ze schronami drewnianymi o betonowych stropach. Tu swoje stanowisko zajął I batalion kpt. Jana Błyskosza, wzmocniony plutonem armat przeciwpancernych Boforsa.

Lewe skrzydło obrony stanowiła kompania ON *Krotoszyn*, osłaniająca korytarz leśny Biadki – Sulmierzyce. W kierunku Kobyłina dostępu broniła kompania ON *Kobylin*.

Kompanii ON *Koźmin* powierzono osłonę miejscowej stacji kolejowej i torów w kierunku Poznania. Kompania kolarzy por. Antoniego Grellusa miała rozpoznawać rejon Sulmierzyce.

Do dyspozycji dowódcy Tyczyńskiego oddano pociąg pancerny *Poznańczyk*. Odwód stanowiły bataliony pod dowództwem mjr. Michała Chrupka i mjr. Władysława Grocholi. W przypadku niemieckiego ude-

żenia siły te miały utrzymać pozycje do zapadnięcia zmroku, osłaniając niszczenie mostów, sieci telefonicznej, po czym odmaszerować na linię Prośny.

Pierwsze potyczki

Wojna rozpoczęła się 1 września natarciem 2 batalionu 183 pp Landwehry wspieranym artylerią, w tym jedną baterią 2 dywizjonu 66 pułku artylerii ciężkiej. Użycie artylerii ciężkiej miało wprowadzić w błąd stronę polską co do składu i zamiarów sił atakujących. Do pierwszego spotkania z Niemcami doszło o godz. 2.00 w rejonie Chachalni. Znajdująca się tutaj placówka Straży Granicznej, napotkawszy patrol nieprzyjaciela zmusiła go ogniem do wycofania. Dopiero

po godz. 4.00 Niemcy przekroczyli zbrojnie granicę w rejonie Ujazdu i Chachalni. W okolicy zdunowskiej cegielni Polacy ujęli pierwszego jeńca. Równocześnie wojska naruszyły granicę pod Sulmierzycami.

Nieprzyjaciel skierował natarcie

w stronę głównej pozycji I batalionu. Zostało ono odparte przez wysunięte placówki 2 kompanii por. Kijewskiego. O godz. 8.00 artyleria *Poznańczyka* ostrzeliwała las w rejonie wodociągów w Zdunach, a o godz. 10.00 prowadziła ostrzał baterii zajmującej stanowiska na skraju Perzyc. Bateria została zmuszona do wycofania się. Pociąg pancerny, który przeszedł swój chrzest bojowy, skutecznie wspierając własną piechotę, zużył w walce ok. 80 pocisków.

Niemcy wycofują się

W godzinach południowych odparto natarcie z Perzyc oraz silny atak na punkty oporu w lesie. Niepowodzeniem zakończył się atak na wschodnią część Krotoszyna. Inaczej było w pasie obrony ON *Krotoszyn*, gdzie nieprzyjaciel doszedł aż do Smoszewa. Aby zagrozić drogę Niemcom na tyły, dowódca kompanii kolarzy wysłał pluton w rejon Gorzupi.

Wieczorem Niemcy wznowili natarcie na pozycje I batalionu w rejonie leśniczówki, ale bez powodzenia. Wieczorem batalion mjr. Grocholi miał styczność z patrolami niemieckimi w pobliżu Biadek. W całodziennych walkach Niemcy ponieśli duże straty i wycofali się na pozycje wyjściowe, do Krotoszyna weszli dopiero 3 września.

Wieczorem 1 września 56 pp. opuszcza wysuniętą pozycję osłonową garnizonu i odchodzi na linię osłony na Prośnie, gdzie pozostaje do 3 września, a następnie zajmuje ostateczną pozycję obrony – na przedmieściu Kola. Przegrupowuje się następnie z Armią *Poznań* do zwozów zaczepnych nad Bzurę.

Antoni A. Korsak

Pod znakiem tradycji i pamięci

W dniach 5-6 września odbędzie się w Krotoszynie widowisko historyczne *Święto 56 Pułku Piechoty Wielkopolskiej*. Impreza nawiązuje do obchodów świąt pułkowych odbywających się w naszym mieście w okresie międzywojennym. Upamiętnia też udział formacji w wojnie obronnej 1939 roku. (red.)

PROGRAM IMPREZY

05.09 (SOBOTA)

17:00 – Muzeum. Otwarcie dwóch wystaw czasowych: „Najdzielniejszy z dzielnych... 56 P.P. Wlkp. – Wrzesień 1939”, „Z pół bitewnych II wojny światowej”.

19:00 – Apel Poległych Żołnierzy 56 Pułku Piechoty Wlkp. w kwaterze wojskowej

na cmentarzu parafialnym przy ul. Raszkowskiej. (wystawy będą czynne do końca października 2009)

06.09 (NIEDZIELA)

10:00 – 20:00 – Błonie. Wystawa sprzętu, uzbrojenia i historycznych pojazdów wojskowych.

12:15 – Kościół pw. św. Piotra i Pawła (dawny kościół garnizonowy). Msza św. w intencji żołnierzy 56 P.P. Wlkp. z udziałem grup rekonstrukcji historycznej i orkiestry Śląskiego Okręgu Wojskowego.

13:00 – Przemarsz uczestników imprezy z orkiestrą wojskową na miejsce inscenizacji na Błoni.

13:45 – Błonie. Prezentacja wystawy. Dio-

ramy historyczne:

– Wojsko Polskie – wrzesień 1939,

– Armia Czerwona 1943-45,

– Armia niemiecka – Wehrmacht 1944-45,

– Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie 1944-45.

15:00 – Błonie. Koncert i musztra paradna orkiestry Śląskiego Okręgu Wojskowego.

15:45 – Błonie. Przegląd grup rekonstrukcji historycznej.

16:00 – Inscenizacja bitwy z września 1939 roku. Nawiązanie do udziału 56 Pułku Piechoty Wlkp. w bitwie nad Bzurą (Adamowa Góra).

17:00 – Żołnierski piknik; wojskowa grochówka.

APTEKI

KROTOSZYN

Dyżur pełnią: apteka *Rynkowa* (ul. Kaliska 2, tel. 062 728 28 17) do 3 września, apteka *Nowa* (ul. Mickiewicza 35, tel. 062 588 04 33) od 4 do 10 września.

KOBYLIN

Pod *Orlem*, ul. Wolności 7 (548 24 12). 8.30 – 13.00, 14.00 – 17.00, sob. 10.00 – 13.00.

KOZMIN WLKP.

Apteka, ul. Stary Rynek 1 (721 61 32), 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00.
Zamkowa, ul. Krotoszyńska 6 (721 65 24), 8.00 – 20.00, sob. 8.00 – 13.00.
Esculap, ul. Jana Pawła II 17 (721 93 82), pn. – pt. 8.00 – 19.00, sob. 8.00 – 13.00.

ORPISZEW

Przy *Stawnej*, ul. Stawna 1 (721 28 54), pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 12.30.

ROZDRZEW

Prima, ul. Krotoszyńska 9 (722 12 94), pon. – pt. 7.30 – 16.30, sob. 8.00 – 13.00.

SULMIERZYSZ

Sulmierzycka, ul. Krótka 1 (722 32 24), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 11.00 – 13.00.

ZDUNY

Alifarm, Rynek 19 (721 57 28), 8.00 – 18.30, sob. 9.00 – 13.00.

HOROSKOP



BARAN (21III – 20IV)

Czas zwolni nieco swoje tempo, co da Ci czas do przemyśleń i zastanowienia się nad samym sobą i swoim otoczeniem.



BYK (21 IV – 21V)

Pewne wydarzenia z przeszłości czekają jeszcze na rozwiązanie. Teraz jest dobry moment, byś mógł się nimi zająć.



BLIŹNIĘTA (22V – 21VI)

Jesteś już gotowy do podjęcia pewnej ważnej decyzji w swoim życiu. Posłuchaj swojego wewnętrznego głosu.



RAK (22VI – 22VII)

Twoja intuicja pomoże Ci znaleźć właściwe rozwiązania i pokaże najlepszą drogę do osiągnięcia Twojego celu.



LEW (23VII – 22VIII)

Będziesz miał wiele okazji do dzielenia się z innymi swoim bogactwem zarówno materialnym, jak i duchowym.



PANNA (23VIII – 22IX)

Będzie czas izolacji, który pozwoli Ci na spokojne poukładanie wielu rzeczy. Przyda Ci się trochę porządku w życiu.



WAGA (23IX – 22X)

Nie skąp innym dobrego słowa. Wszystko ma wpływ na nasze życie i każdy ponosi konsekwencje swojego działania.



SKORPION (23X – 22XI)

Możesz popłynąć na fali wydarzeń, niczego nie musisz robić na siłę, wszystko zależy od Ciebie.



STRZELEC (23XI – 21XII)

Odnajdziesz w sobie swoje źródło wewnętrznej energii. Odzyskasz siły i wiarę we własne możliwości.



KOZIOROŻEC (22XII – 20I)

Pamiętaj, że rady, których udzielasz innym, mogą okazać się pomocne również Tobie.



WODNIK (21I – 20II)

Nie odkładaj niczego na później. Jeśli pojawia się pomysł, by coś zrobić, po prostu to zrób, później może już być za późno.

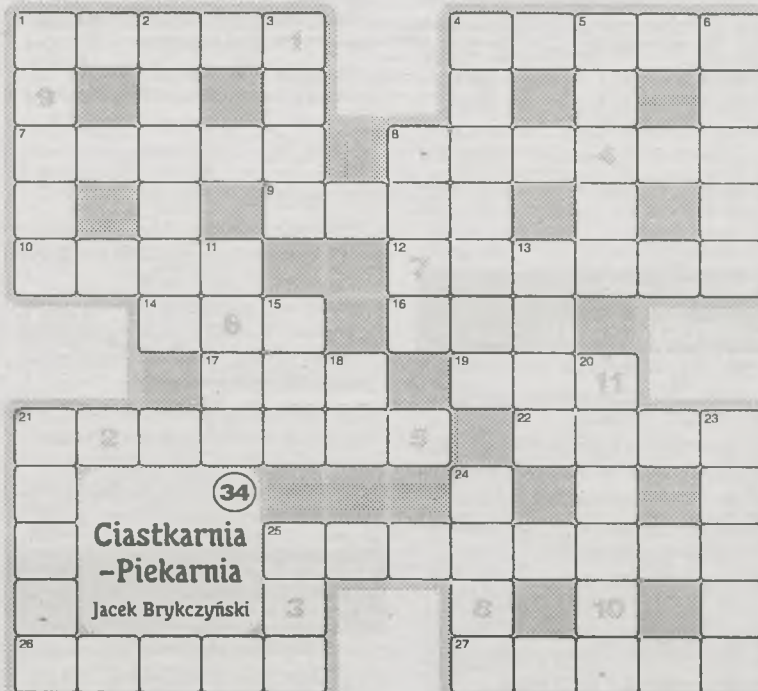


RYBY (21II – 20III)

Wyciągnij naukę z minionych wydarzeń i idź dalej, wykorzystując to, czego się nauczyłeś przez własne doświadczenie.

KRZYŻÓWKA ZE SMAKIEM

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z wydania nr 34 (ZADOWOLENIE) wylosowaliśmy dla Anny Tomczyk z Bożacina. Zapraszamy do redakcji w piątek po odbiór nagrody. Dziś hasło składa się z 11 liter. Na rozwiązania czekamy do 4 września.



POZIOMO:

1. Bylina ozdobna, 4. Pelen zdjęć, 7. Imię Santora, 8. Miejsce zryte przez dziki, 9. Broń maszynowa, 10. „... z Zielonego Wzgórza”, 12. Poeta piszący liryki, 14. Poczta na kopercie, 16. Homoseksualista, 17. Czarodziej, 19. Amerykańska liga koszykówki, 21. Dziś raczej komórkowy, 22. Obok Marsa, 25. Studencki internat, 26. Rewolwer bębnowy, 27. Port w Iraku.

PIONOWO:

1. W rodzinie opla, 2. Błady i słaby, 3. Do przecierania drewna, 4. Siaraczan glinu, 5. Przeciwnik Skrzetuskiego, 6. Odgłos niezgodny z savoir-vivre'em, 8. Flamand lub Walon, 11. Port i stolica Togo, 13. Płoc lub szczupak, 15. Holenderska ciężarówka, 18. Japońska gra, 20. Druh Atosa, 21. Korńska gromada, 23. Biskupi rytuał, 24. Obcisły strój kobiecy (wspak), 25. Przed narodzeniem Chrystusa.

Ożeń się z Rzeczą!

Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwariować z rozpacz? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jedynego. Nikt ze znajomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.

OFERTY

Wolny, niezależny finansowo, lat 60, z Krotoszyna, pozna panią w wieku 50-60 lat. Stan cywilny obojętny, cel stały związek. Tel. 663 792 841 (po 18-tej).

(1 – nr 18)

Wolny, 178/79, bez nałogów i zobowiązań, stale dochody, szuka sympatycznej pani w wieku 20-45 lat, do przyjaźni lub stałego związku. Tel. 0691 355 307 lub 0604 131 648.

(1 – nr 20)

Kawaler, lat 27, przebywa w zakładzie kamnym, ale ma dużo optymizmu i wiarę w drugiego człowieka. Chciałby poznać panią od 28-38 lat, która pragnie poważnie związać się na lata i rozsądnie myśli o przyszłości. Sytuacja życiowa nie ma dla niego znaczenia. Proszę, odczytaj się, bo być może właśnie na siebie czekamy!

(1 – nr 25)

Pan lat 36, wzrost 185 cm, bez nałogów pozna panią od 28-40 lat, stan obojętny, bez nałogów (niepaląca), do stałej przyjaźni...

(2 – nr 25)

Wdowiec po 50, przystojny, bez nałogów, 176 cm wzrostu, własna działalność gospodarcza, niezależny finansowo, posiadający samochód, pozna sympatyczną, zgrabną panią do lat 48, bez nałogów.

(1 – nr 29)

Kawaler lat 39, ciepły, serdeczny, opiekuńczy, nawykły do ciężkiej pracy, czasowo w zakładzie kamnym, chętnie pokoresponduje z panią do lat 45, dla której fakt ten nie ma wielkiego znaczenia.

(2 – nr 29)

Wolna, niezależna i bezdzietna pracująca panna, 28-latką chętnie pozna sympatycznego pana. Różnica wieku nie stanowi przeszkody.

(1 – nr 32)

Kawaler – spokojny, miły, myślący poważnie o życiu, mieszkający na wsi, pozna dziewczynę do 25 lat spokojną, myślącą poważnie o życiu, mieszkającą na wsi.

(2 – nr 32)

Poznam uczciwą, ładną, szczupłą i solidną panią do lat 60, na wspólną *jesten* życia. Jestem niebrzydki, nie mam nałogów. Tel. 603 644 026.

(1 – nr 33)

Jestem samotna, chętnie poznam pana 50-60 lat. Mogę zmienić miejsce zamieszkania. Interesuje mnie tylko stały związek. Tel. 783 091 823.

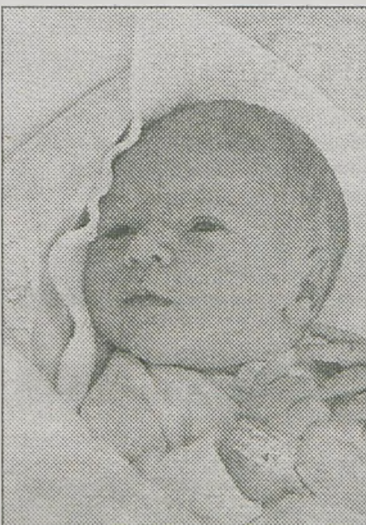
(2 – nr 33)

Jestem młodym 21 letnim, czułym chłopakiem, 75 kg, 177 cm wzrostu. Poznam miłą i zadbaną kobietę w wieku 20-25 lat, która tak jak ja myśli o stałym związku.

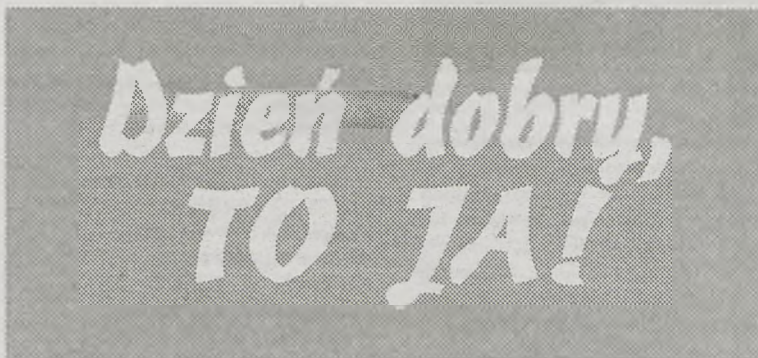
(1 – nr 35)



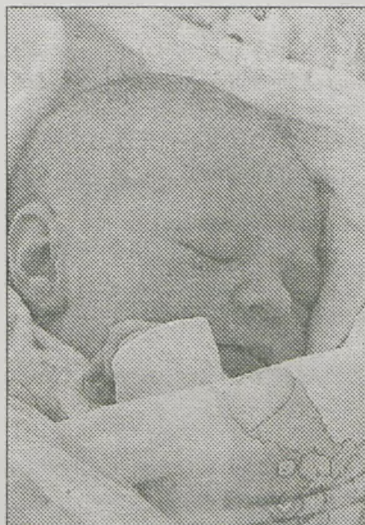
1. Kinga, córka Iwony Bielawnej i Piotra Barteckiego z Gorzupi, ur. 28 sierpnia



2. Amadeusz, syn Aleksandry Czajki i Konrada Słuchorzewskiego z Krotoszyna, ur. 26 sierpnia



Zdjęcia dzieci urodzonych w krotoszyńskim szpitalu. Rodziców, którzy chcą mieć pamiątkową fotografię, zapraszamy do redakcji. Zdjęcia udostępniamy bezpłatnie, prosimy jedynie o przynoszenie własnych nośników danych (dyskieta, pendrive, płyta CD).



3. Aleksandra, córka Karoliny i Jarosława Wolniaków z Krotoszyna, ur. 27 sierpnia



4. Wiktoria, córka Karoliny Jagodzińskiej i Dawida Kozala z Krotoszyna, ur. 27 sierpnia

Koźmin czeka na wymianę lamp

Gmina Koźmin planuje w ciągu najbliższych trzech lat wymienić oświetlenie uliczne. Nowe lampy będą pobierały znacznie mniej prądu.

Kwestia ta omawiana była 26 sierpnia na posiedzeniu komisji gospodarczej Rady Miasta i Gminy. Wymiana kloszy znacznie się najprawdopodobniej od ul. Wiatracznej w Koźminie. Według burmistrza Macieja Bratborskiego, na tej właśnie ulicy miasto używało miejsce tymczasowemu posterunkowi energetycznemu na czas remontu właściwego pomieszczenia. W zamian obiecano włodarzom Koźmina wymianę oświetlenia ul. Wiatracznej. Mimo upływu dwóch lat obietnicy nie zrealizowano, ponadto w tym czasie zmieniły się władze spółki energetycznej. – *W tym roku ważność dokumentacji wygasa, w związku z czym warto byłoby wykonać prace na Wiatracznej* – mówił Bratborski.

Jeszcze w tym roku

Jeszcze w tym roku koźmińscy samorządowcy chcieliby przeznaczyć 100 tys. zł na rozbudowę sieci oświetleniowej na terenie gminy. Zrealizowane zostaną jednak tylko te inwestycje, które nie wymagają pełnej dokumentacji, a wystarczy złożenie zawiadomienia o wymianie oświetlenia. Na terenach wiejskich zdecydowano się na wykonanie bardziej kosztownych robót. – *Wszystkie drobniejsze prace, również te związane z oświetleniem, w przyszłym roku solec-*

twą będą mogły wykonać we własnym zakresie z funduszu sołeckiego – wyjaśnił radnym burmistrz.

3 lata na całkowitą wymianę

Samorząd ma pomysł na kompleksową wymianę oświetlenia w ciągu najbliższych trzech lat. Teraz bowiem, kiedy konieczna jest wymiana uszkodzonego klosza, powstaje problem, ponieważ urządzenia takie, jak te oświetlające koźmińskie ulice, nie są już produkowane. Na terenie całej gminy wymiana wymaga kilkaset lamp. Najstarsze mają po kilkanaście lat. Burmistrz zasugerował radnym, że warto zastanowić się nad stopniową wymianą w okresie trzech lat. Takie rozwiązanie byłoby znacznie łatwiejsze do realizacji, niż jednorazowe wydanie 700 tys. zł na nowe oświetlenie. Wymiana rozłożona w czasie rocznie kosztować będzie ok. 200 tys. zł, na co koźmiński budżet może sobie pozwolić. – *Po zakończeniu takiej wymiany oświetlenie uliczne na terenie gminy będzie oszczędniejsze i nie będzie wymagało częstych napraw* – powiedział burmistrz. Jak szacuje, w ten sposób gmina może zaoszczędzić 30 proc. pieniędzy do tej pory wydawanych na rachunki za prąd i naprawy uszkodzonych lamp.

Aleksandra Figlak



Za 3 lata Koźmin może zaoszczędzić 30 proc. wydatków na oświetleniu uliczne

Kampania przeciw przemocy

Na 4 września o godz. 10.00 w Starostwie Powiatowym uroczystość zostanie otwarta kampania *Biała Wstążka* pod hasłem *Więcej mocy bez przemocy*. Spotkanie organizuje tzw. krotoszyńska koalicja na rzecz przeciwdziałania przemocy.

W jej skład wchodzi m.in. policja, Sąd Rejonowy i Powiatowe Centrum

Pomocy Rodzinie. Kampania *Białej Wstążki* została stworzona przez mężczyzn i jest przede wszystkim do nich kierowana. Ma sprostować dyskusję na temat przemocy wobec kobiet oraz wesprzeć działania, które będą jej zapobiegać.

(seb)

Wewnętrzna obwodnica będzie później

Odsuwa się w czasie realizacja inwestycji drogowej w Krotoszynie, polegającej na przebudowie ciągu dróg powiatowych i gminnych oraz włączeniu ich do dwóch dróg krajowych.

Wspólny projekt gminy Krotoszyn i powiatu krotoszyńskiego zakłada przebudowę ulicy Magazynowej oraz odcinka Rawickiej łączącego Magazynową i Łukasiewiczza, wykonanie nowej nawierzchni na Łukasiewiczza, a także remont Staszica. Powstały w ten sposób skrót (nazywany potocznie śródmiejską obwodnicą) ma ułatwić przejazd przez miasto z Wrocławia w kierunku Leszna oraz Ostrowa i odwrotnie. Wniosek o dofinansowanie tej inwestycji w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego ma szansę realizacji, gdyż już w zeszłym roku zakwalifikowano go do grupy wybranych do wsparcia ze środków unijnych. Krotoszyn może otrzymać 7 mln 257 tys. zł, co stanowi ok. 50 proc. kosztów całej przebudowy czterech ulic.

W tym roku, w listopadzie, miał zostać ogłoszony przetarg na przebudowanie miejskich ulic. – *Czar prysł podczas zeszłorocznej wizyty wicemarszałka województwa wielkopolskiego Marka Wojtasiaka, który poinformował o konieczności uzyskania nowej decyzji środowiskowej. Musieliśmy złożyć całą dokumentację jeszcze raz do sprawdzania w Urzędzie Marszałkowskim. W lutym uzyskaliśmy zapewnienie, że pod kątem środowiskowym jest wszystko w porządku* – powiedział wicestarosta Krzysztof Kaczmarek. W wyniku drobiazgowego przeglądu papierów urzędnicy w Poznaniu odkryli, że we wniosku do raportu oddziaływania na środowisko projektant w 2007 r.



Nawierzchnia ul. Staszica zostanie wyremontowana

zaznaczył cztery niewielkie działki przy planowanych do modernizacji ulicach na skrzyżowaniach, których powiat nie był właścicielem. – *Prawo własności tych gruntów już posiadamy. Stało się to w myśl decyzji lokalizacyjnej na tę inwestycję na mocy tzw. specustawy o wywłaszczeniu nieruchomości na inwestycje celu publicznego* – poinformował zastępca starosty. Spowodowało to jednak konieczność naniesienia zmian w pozwoleniu na budowę, jego ogłoszenia do publicznej wiadomości, a potem odczekania kilkunastu dni, aby mogły wpłynąć ewentualne zażalenia.

– *Trudno przewidzieć, co jeszcze się przydarzy, bo w tych dokumentach unijnych nie może brakować kropki na końcu zdania. Wicestarosta przewiduje, że wniosek zostanie jeszcze raz poddany ocenie formalnej i merytorycznej i za 65 dni – kiedy minie urzędowy termin ich zatwierdzenia – wniosek zostanie ostatecznie przyjęty do realizacji.*

To, co dla jednych jest szansą na odciążenie centrum miasta od ruchu aut ciężarowych, dla innych stanowi zagrożenie, bo

może zakłócić spokój. Mieszkańcy domków jednorodzinnych na terenie krotoszyńskiego Osiedla nr 2 boją się, że przesunięcie tranzytu z dróg krajowych na niezbyt uczęszczane do tej pory ulice Łukasiewiczza czy Staszica spowoduje niszczenie tych dróg przez pojazdy ciężarowe. Chcą ograniczenia tonażu przejeżdżających tam aut. Włodarze gminy i powiatu już przed dwoma laty zapewniali mieszkańców, że modernizowany ciąg nie będzie oznaczony jako tranzyt, co wstrzyma zapędy kierowców samochodów ciężarowych. Całkowicie odmienne stanowisko prezentują mieszkańcy. Według radnego miejskiego Pawła Sikory (zarazem mieszkańca Osiedla nr 2) kierowcy tirów, wyposażeni w radia CB oraz w GPS-y, będą chętnie wybierali ten skrót. Dlatego radny domaga się od lokalnej komisji ds. bezpieczeństwa wprowadzenia kompromisowego rozwiązania poprzez ograniczenie dopuszczalnej masy całkowitej pojazdów do 8 ton. Do dziś jednak decyzja w tej sprawie nie zapadła. Czy zostanie podjęta po szczęśliwym zakończeniu inwestycji?

Sebastian Pośpiech

RZECZ PRAWNA

Jestem osobą samotną i schorowaną. Żyję tylko ze skromnej renty. Chciałabym się dowiedzieć, czy mogę liczyć na jakąś pomoc z pomocy społecznej? Co trzeba zrobić, żeby dostać zasiłek?

O tym, czy danej osobie przysługuje świadczenie z pomocy społecznej, decyduje tzw. kryterium dochodowe. Mówiąc prościej – wszystko zależy od wysokości osiągniętych zarobków. Od 1 października 2006 r. kryterium dochodowym dla osoby samotnie gospodarującej jest dochód nieprzekraczający 477 zł. Kwota 477 zł jest kwotą netto, tzn. otrzymywaną na rękę. Weryfikacja kryteriów dochodowych oraz kwot świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej przeprowadzana jest raz na trzy lata. Osoba zainteresowana otrzymaniem zasiłków z pomocy społecznej powinna wystąpić ze stosownym wnioskiem do ośrodka pomocy społecznej właściwego ze względu na miejsce zamieszkania. Na terenie naszej gminy udzielaniem świadczeń z pomocy społecznej zajmuje się Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Spo-

lecznej z siedzibą przy ul. Kobylińskiej 10 a. Wniosek najlepiej jest złożyć na piśmie, chociaż to niejedyna forma zastrzeżona przepisami ustawy. Można go bowiem złożyć także ustnie – podczas osobistej wizyty w ośrodku, a nawet telefonicznie.

Pomoc społeczna może być również przyznana z urzędu. Podejmowana jest ona po przeprowadzeniu wywiadu środowiskowego, którego celem jest ustalenie sytuacji osobistej, rodzinnej, dochodowej i majątkowej osób ubiegających się o pomoc. Przeprowadza go pracownik socjalny, który może się domagać złożenia oświadczenia o dochodach i stanie majątkowym. Ośrodek pomocy społecznej nie przyzna zasiłku, jeżeli wnioskodawca odmówi złożenia tego oświadczenia. Przyczyną nieudzielenia wsparcia może być również brak współpracy z pracownikiem socjalnym, odmowa podjęcia zatrudnienia przez bezrobotnego oraz odmowa podjęcia leczenia przez osobę uzależnioną np. od alkoholu. Ustawa o pomocy społecznej przewiduje także przypadek obowiązkowego

wego pozbawienia prawa do zasiłku. Zawiera go art. 13 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym osobie odbywającej karę pozbawienia wolności nie przysługuje prawo do świadczeń socjalnych. To oznacza, że osadzony nie może się o taką pomoc ubiegać, a w sytuacji, gdy przed skazaniem świadczenie pobierał – należy mu je odebrać. Zasiłek jest przyznawany w takiej wysokości, aby osoba zainteresowana miała miesięczny dochód równy 477 zł. Przykładowo: jeśli zarabia miesięcznie 400 zł, to zasiłek z pomocy społecznej zostanie przyznany w wysokości 77 zł miesięcznie.

Krzysztof Raczynski

Zachęcam do zadawania pytań. Można je wysyłać mailem: rzeczprawna@onet.eu, lub wysłać list (z dopiskiem rzecz prawna) na adres redakcji.



Ostrovia Ostrów – Astra Krotoszyn 4:1 (0:1)

Mecz przyjaźni dla Ovii

Spotkanie zespołów, których kibice od lat pałają do siebie wielką sympatią, zakończyło się wysoką wygraną gospodarzy. W Ostrowie *Ostrovia* zaaplikowała krotoszyńskiej *Astrze* aż cztery gole. W zespole Tomasza Witka zadebiutował wychowanek *Białego Orła* Koźmin, ostatnio przywdziewający trykot pleszewskiej *Stali*, Marcin Kaczmarek.

W pierwszej części gra *Asterki* układała się po myśli trenera Witka. Krotoszyńskie nieźle operowali piłką, wypracowali sobie też kilka dogodnych okazji strzeleckich. Jedną z nich wykorzystał Krzysztof Majewski. O losach akcji przesadziło znakomite prostopadłe podanie Adama Szycha, a *Maja*

Bramki

0:1 – Krzysztof Majewski (30'), 1:1 – Marcin Pacyna (57'), 2:1 – Mateusz Zaworski (60'), 3:1 – Marcin Pacyna (66' głową), 4:1 – Rafał Wojciechowski (90')

Astra

Półtoraczyk – R. Idkowiak (73' T. Witek II), Brzuśkiewicz, T. Idkowiak (75' Kujawski) – Rak, Nowak – Staszewski, Szych (70' Kaczmarek), M. Ciesielski – R. Ciesielski (76' Wronek), Majewski

strzałem z piętnastego metra pewnie ułokował piłkę w siatkę ostrowian.

Początek drugiej połowy nie wskazywał, by gra krotoszyńsk miała gwałtownie się załamać. *Astra* dość szybko mogła podwyższyć prowadzenie, lecz spokoju i wyrachowania zabrakło Adamowi Staszewskiemu, który zamiast przyjmować piłkę na piątym metrze od bramki, zdecydował się na uderzenie z niewygodnej pozycji, wobec czego wynik ani drgnął.

W 57. minucie spotkania gospodarze wyrównali straty i złapali wiatr w żagle. Jeden z defensorów *Ostrovia* długim podaniem na skrzydło uruchomił swojego partnera, a ten dokładnie obsłużył Marcina Pacynę, który świetnym uderzeniem z okolic linii pola karnego pokonał Piotra Półtoraczyka. Od tego momentu piłkarze *Astry* wyglądali niczym przerażone dzieci. *Ostrovia* atakowała z impetem i już 180 sekund po

zdobyciu bramki dającej remis objęła prowadzenie za sprawą Zaworskiego.

Po upływie kolejnych sześciu minut gry wynik na 3:1 podwyższył Pacyna, który ładną *głównką* po centrze z rzutu różnego raz jeszcze znalazł sposób na *Jaszynę*. Wynik meczu ustalił w ostatniej minucie spotkania Rafał Wojciechowski. Po nieporozumieniu na linii Marcin Ciesielski/Tomasz Witek II, gospodarze mieli przewagę w ataku i skutecznie rozklepali defensywę *Astry*.

– W każdym meczu zaraz po stracie pierwszego gola tracimy seryjnie kolejne – smucił się Grzegorz Nowak. – Do momentu, w którym straciliśmy prowadzenie, kontrolowaliśmy przebieg meczu. Po pierwszym голу Pacyny nie wiedzieliśmy, jak przeciwstawić się rywalom. W nasze poczynania wkładły się nerwowość i dekoncentracja. Musimy jak najszybciej poradzić sobie z tym problemem. **Daniel Borski**

Pod patronatem Rzeczy

Krotoszyńskanie byli najlepsi

Alojzy Grobelny i Łukasz Kaczmarek zostali najlepszą parą IV Mistrzostw Ziemi Krotoszyńskiej w Siatkówce Piłkowej!

Jak co roku organizacja turnieju podjęła się Krotoszyńskie Towarzystwo Piłki Siatkowej, wspierane przez władze miejskie i powiatowe. Impreza odbyła się w przedostatni weekend sierpnia na boiskach, na terenie pływalni przy ulicy Ogrodowskiego.

Sympatycy siatkówki oraz sztab organizacyjny byli nieco rozgoryczeni, bo na starcie nie pojawiły się trzy najlepsze pary z ubiegłorocznych mistrzostw. Niemniej turniej rozgrywany był na wysokim poziomie, a do Krotoszyń zjechało 5 innych, bardzo dobrych par z Łasku czy Turku. By mogli wziąć udział w imprezie, jeden zawodnik z każdej pary musiał mieć ukończony 40. rok życia.

Zawody toczono systemem brazylijskim, gdzie po drugiej porażce zespół odpada z turnieju. Wszystkie spotkania rozgrywano do dwóch wygranych partii, do 21, a przy ewentualnym remisie zarządzano tie-break do 15. W pierwszym dniu

rywalizacji rozegrano 20 spotkań. Na podstawie ich wyników cztery spośród trzynastu startujących duetów zakwalifikowały się do wąskiego finału. W najlepszej czwórce znalazły się dwie dwójki z Krotoszyń oraz po jednym teamie z Łasku i Turku.

Niedziela była znacznie cieplejszym dniem, a licznie zgromadzona widownia żywiołowo dopingowała swoich faworytów. W pierwszym półfinale naprzeciw siebie stanęli reprezentujący Łask Krzysztof Kowalski i Piotr Tyluś oraz siatkarze z Turku – Robert Wójcicki i Łukasz Szremiski. Pierwszą odsłonę do 18 wygrali Wielkopolanie. W kolejnej lepsi okazali się ich rywale, zwyciężając do 19. W tie-breaku dominacja zawodników z Polski centralnej nie ulegała dyskusji. Dwójka Tyluś/Kowalski wygrała bezapelacyjnie 15:7.

W drugiej konfrontacji doszło do starcia między teamami z naszego miasta. Po jednej stronie siatki znaleźli się Mariusz Cieślak z Arturem Basińskim, a naprzeciw nich stanęli Alojzy Grobelny (były krotoszyńskianin, obecnie zamieszkały w Międzyrzeczu) oraz najmłodszy zawodnik turnieju Łukasz Kaczmarek. Do wylonienia

zwycięzców tej konfrontacji dodatkowy set nie był potrzebny. Grobelny z Kaczmakiem zwyciężyli 21:15, 21:19.

Spotkanie o trzecie miejsce między Wójcickim i Szremiskim a duetem Cieślak/Basiński zakończyło się wygraną gości, którzy zwyciężyli w dwóch setach do 15 i 19.

Mecz finałowy miał wysoki poziom. Pierwszy set rozgrywki pomiędzy Tyluś i Kowalskim a Grobelnym i Kaczmakiem toczony był pod dyktando graczy z Łasku, którzy zwyciężyli do 18. Druga partia zakończyła się takim samym wynikiem, tyle że lepsi okazali się krotoszyńskanie. W niezwykle emocjonującym tie-breaku więcej zimnej krwi zachowali nasi zawodnicy, którzy przy dopingowej publiczności wygrali 15:12.

Po wręczeniu dyplomów i pucharów dla poszczególnych drużyn nadszedł czas wyróżnień indywidualnych. Najlepszym graczem do 40. roku życia wybrano Kaczmarkę, natomiast w gronie weteranów najwyższą oceniono umiejętności Kowalskiego. Puchar dla najstarszego zawodnika odebrał Wojciech Wojciechowski.

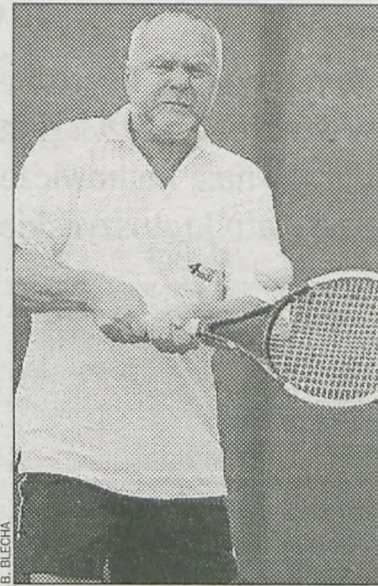
(golski)



Wspólna fotografia uczestników turnieju

Dublet Rędzikowskich?

Na bardzo wysokim poziomie stały VIII Mistrzostwa Powiatu Krotoszyńskiego w Tenisie Ziemnym. W zmaganiach weteranów nie było mocnych na Jerzego Rędzikowskiego. Zwycięzcę kategorii zawodników, którzy nie przekroczyli 45. roku życia, poznamy dopiero we wtorek. Mecz finałowy pomiędzy Robertem Rędzikowskim a Maciejem Przewoźnym został przerwany z powodu zapadającego zmroku.



W akcji wiceprezes KTT Józef Cikowski

Na kortach przy ulicy Ogrodowskiego w Krotoszyńce tenisistów rywalizowali już po raz ósmy. Organizatorem tradycyjnego turnieju było Krotoszyńskie Towarzystwo Tenisowe, wspierane przez Starostwo Powiatowe.

W trwających od piątku do niedzieli zawodach uczestniczyło 23 zawodników. Jak zwykle walczone w dwóch kategoriach wiekowych: do i powyżej 45 lat. Do gier w młodszym gronie przystąpiło trzydziestu singlistów. – Frekwencja była podobna, jak w latach ubiegłych – mówi skarbnik KTT Arkadiusz Sosiński. – Za to poszczególne pojedynki były znacznie bardziej wyrównane niż dalo się zaobserwować podczas wcześniejszych edycji. Co za tym idzie, również poziom sportowy był wyższy aniżeli poprzednio.

Rzeczywiście, większość spotkań miała bardzo wyrównany przebieg. O zwycięstwie często decydowały trzecie sety, a w kilku przypadkach emocjonujące tie-breaki. – Zwłaszcza batalie półfinałowe oraz finał starszyny trzymały w napięciu do samego końca – relacjonuje Sosiński.

O wejście do finału w starszej kategorii Wiesław Berger zmierzył się z Krzysztofem Kapałą, a Jerzy Rędzikowski stanął naprzeciw Maciejowi Sumińskiemu. Zwycięsko z tych potyczek wyszli Berger i Rędzikowski. Zanim jednak rozpoczęto finał, rozegrano mecz o trzecią lokatę.

Miejsce na podium, dzięki wygranej 6:3/6:2 z Kapałą, wywalczył sobie Sumiński. W decydującym starciu nie brakowało wielu efektownych zagrań. Pierwsza partia zakończyła się wygraną J. Rędzikowskiego, któremu Berger urwał tylko trzy gemy. Drugi set to zdecydowana dominacja Bergera, który z kolei pozwolił rywalowi na zdobycie jednego gema. W trzecim secie zażarta walka trwała do samego końca. Przy stanie 6:6 odbył się tie-break. W tej swoistej grze nerwów lepiej zaprezentował się J. Rędzikowski, który zwyciężył zawody.

Młodzież nie doczekała się jeszcze zwycięzcy swej kategorii. W półfinałowych starciach syn triumfatora starszej kategorii, Robert Rędzikowski, gładko rozprawił się z Radosławem Wośkiem, z kolei po bardzo wyrównanym pojedynku Maciej Przewoźny okazał się lepszy od Andrzeja Kaźmierczaka. Finał pocieszenia zakończył się triumfem Wośki, który ograł Kaźmierczaka w dwóch zaciętych partiach (7:6/6:4). Potyczka o tytuł pomiędzy R. Rędzikowskim a Przewoźnym została przerwana przy stanie 1:1 w setach. Powodem były zapadające ciemności. Dokończenie tego arcyciekawego starcia nastąpi w dniu wydania tego numeru *Rzecz*.

Daniel Borski

Derby na remis

Sulimirczyk Sulmierzyce zremisował z Fortuną Dębniaki 2:2 (0:1), a w derbach powiatu na szczeblu rozgrywek piłkarskiej B-klasy Chwaliszew podzielił się punktami z Rozdrażewem.

Remis na własne życzenie, tak można podsumować ostatni ligowy występ A-klasowego *Sulimirczyka*, który w niedzielę podejmował zespół *Fortuny* Dębniaki. Spotkanie, w którym gospodarze wielokrotnie strzelali na bramkę przyjezdnych, rozpoczęło się dla naszych piłkarzy bardzo pechowo. Już w 7. minucie meczu piłka trafiła do siatki miejscowych, a niefortunnym autorem gola samobójczego okazał się Krystian Brajer.

Sulmierzycanie, choć okazji do zmiany wyniku było co niemiara, odpowiedzieli dopiero krótko po przerwie. Gola wyrównującego zdobył w 58. minucie gry Piotr Wypyszyński. 20 minut później zrehabilitował się Brajer, który stał się skutecznym wykonawcą rzutu karnego podyktowanego za faul na Pawle Matylaku. Gdy do końca spotkania

zostało ledwie 120 sekund, miejscowym przydarzył się błąd w szeregach obronnych, co skrzętnie wykorzystali rywale. rzutem na taśmę ratując punkt. W tabeli sulmierzycanie zajmują 8. miejsce.

Już w pierwszej serii spotkań kaliskiej B-klasy doszło do małych derbów naszego powiatu. *Sokół* Chwaliszew mierzył się na własnym obiekcie z faworyzowanym LZS-em Rozdrażew. Obie ekipy nastawiały się na grę ofensywną, a zawodnicy jednego i drugiego zespołu mówili, iż interesuje ich wyłącznie zwycięstwo. Ostatecznie widowisko nie przysporzyło sympatykom futbolu tylu emocji, ilu można się było spodziewać. Po dość bezbarwnym spotkaniu nasi gracze zasłużenie podzieliли się punktami.

(debe)

Piast Kobylin – Zagłębie Lubin 3:1 (2:0)

Niewiarygodne! Piast upokorzył Zagłębie!

Już na godzinę przed spotkaniem wielkie trybuny były szczelnie wypełnione. Mecz z mistrzem kraju z roku 2007 wzbudził w powiecie krotoszyńskim ogromne zainteresowanie. Na żywo obejrzało go nieco ponad 2 tysiące osób, w tym 200 ubranych w pomarańczowe trykoty kibiców Zagłębia.

Lubinianie pewni swego

Miedziowi przyjechali do Kobylina z zamiarem odbudowania formy, której szukają od początku sezonu. Trener gości Andrzej Lesiak powiedział przed spotkaniem: – *Wiemy, że kilku graczy „Piasta” ma za sobą drugoligową przeszłość. Z pewnością jest to ambitny zespół, ale my występujemy w ekstraklasie i przyjechalibyśmy tutaj zwyciężyć.* Od trenera Marka Nowickiego usłyszeliśmy: – *Zagramy swoją piłkę, a z racji potencjału, jakim dysponuje rywal, będziemy się starali wyprowadzać kontrataki.*

Zagłębie wystawiło od pierwszych minut możliwie najsilniejszy skład. Na murawie pojawili się m. in. Piotr Świerczewski, Ilijan Micanski, David Caiado i Aleksander Ptak. Na ławce, wyłącznie w roli straszaka, pozostał Robert Kolenkowicz. Z graczy podstawowej jedenastki zabrakło tylko kontuzjowanych Michała Golińskiego, Michała Stasiaka, Sretena Sretenovica i Szymona Pawłowskiego.

Początek dla faworyta

Już w 10. sekundzie gry pierwszy, ale zbyt lekki strzał na bramkę Aleksandra Ptaka oddał Michał Rejek. Lubinianie odpowiedzieli niecelnym uderzeniem Adriana Błęda z okolic 30. metra. Chwilę później, po ładnej wymianie piłki między Caiado i Świerczewskim, bramce Dominika Sadowskiego zagroził Micanski, lecz strzał najbardziej wysuniętego gracza *miedziowych* pewnie wybronił kobyliński golkiper. Następnie Tomasz Kempinski umiejętnie zastawił piłkę, ogrywając Łukasza Jasińskiego, wpadł w pole karne i dograł na 7. metr do Michała Rejka. Ten przełożył sobie piłkę na lewą nogę, ale jego uderzenie zdołali zablokować defensorzy rywala. W 14. minucie, przy wznowieniu gry, groźnie wyglądającego urazu nabawił się Ptak, a jego miejsce między słupkami bramki przyjezdnych zajął Jewhen Kopył. W 21. minucie meczu, po zagranii Caiado, w doskonałym położeniu znalazł się Micanski, którego uderzenie z 12 metrów było minimalnie niedokładne. Wtedy zaczęła się krótka, bo 10-minutowa, przewaga faworytów.

Nieoczekiwany zwrot akcji

W 33. min. miejscowi szokowali całą piłkarską Polskę. Michał Rejek przegrał wyrzucaną z autu futbolówkę do Kempńskiego, który wygrał pojedynek główkowy z roslým Łukaszem Jasińskim. Do bezańskiej piłki dopadł Marcin Kurzawa i ofiarnym wślizgiem zagrał na przedpole gości. Niefrasobliwość oraz niezdecydowanie defensywy przyjezdnych wy-

W środę na stadionie kobylińskiego Piasta byliśmy świadkami wielkiej sensacji. W 1/32 Remes Pucharu Polski czwartoligowy Piast rozprawił się z ekstraklasowym Zagłębiem Lubin, w którego składzie zegrali m.in. Piotr Świerczewski czy Ilijan Micanski!



Po meczu kibice zgotowali im gorącą owację

korzystał Pospiech, który uderzeniem z 15 metrów ułokował piłkę w bramce zrozpaczonego Ukraińca.

Lubinianie nie otrząsnęli się jeszcze ze straty bramki, gdy przegrywali już 0:2! W 42. min. Rejek z rzutu wolnego zacentrował w światło bramki, a interweniujący Bartosz Rymaniak przeciął tor lotu piłki tak niefortunnie, że ta ugrzęzła przy dalszym słupku zdezorientowanego Kopyła. Zapachniało sensacją! Dopiero od tego momentu w poczynaniach ekstraklasowego zespołu widać było wielkie zaangażowanie i chęć udowodnienia, kto jest lepszym zespołem. W odstępie 180 sekund *miedziowi* trzykrotnie poważnie zagrozili bramce Sadowskiego.

Nie było obrony Częstochowy

Mogło się здаwać, iż po przerwie lubinianie ruszą do zdecydowanych ataków. Niespodziewanie jednak lepiej zaprezentowali się podopieczni Nowickiego. Po świetnej akcji Dariusza Rejera, który ograł Plizgę, w bardzo dobrym położeniu znalazł się Rejek. Napastnik *Piasta*, będąc 20 metrów od bramki, postanowił przelobować Kopyła, lecz ten nie dał się zaskoczyć.

W 62. min. z dobrej strony pokazał się Nowicki, który chwilę wcześniej zameldował się na polu walki. *General* wyłuskał piłkę na linii środkowej i zauważył

niepilnowanego przy bocznej linii Pospiecha. Ten w tempo zagrał do obiegającego go Rejera, który bez przyjęcia dośrodkował na 8. metr. Niestety, Kempinski nie osiągnął celu.

Zawodnicy Lesiaka pierwszy raz w drugiej części zaatakowali dopiero po upływie 20 minut. I już ten atak przyniósł im powodzenie. W niegroźnej sytuacji Krzysztof Kendzia próbował wybić piłkę spod nóg szarżującego Caiado. Piłkarz gości zastopował zapędy Kendzi, a następnie trącił piłkę tak, że ta – mijając środkowych defensorów *Piasta* – spadła pod nogi Micanskiego. Bułgar długo się nie zastanawiał i efektywnym wślizgiem pokonał Sadowskiego. Minutę po zdobyciu bramki Zagłębie stanęło przed szansą doprowadzenia do remisu. Lewą flanką przedarł się Costa Nhamoinesu. Zawodnik z Zimbabwe znakomicie dorzucił do zamykającego akcję Plizgi, lecz ten fatalnie strzelił z woleja. Napór lubinian wzrnał się z minuty na minutę, a Plizga marnował okazję za okazją. Kolejny raz młody gracz mógł doprowadzić do remisu w 72. min., ale Sadowski był na posterunku.

Zabójczy cios Kempesa

W 73. min. meczu, po długim wykopie Tomasza Skrzypczaka, gra przeniosła się na połowę gości. W obrębie pola karne-

go powietrzne starcie z Jasińskim wygrał Nowicki. Piłkę opanował Kempinski, który błyskawicznie urwał się Rymaniakowi i uderzeniem z 14 metrów posłał piłkę do bramki. Tego w Kobylinie nikt się nie spodziewał!

Po tym zdarzeniu grupa kibiców gości skanowała *Ściągać te barwy, pajace, ściągać te barwy oraz Brak ambicji, brak kibiców*, po czym opuściła swój sektor.

Pod koniec spotkania przyjezdni stworzyli sobie kolejne okazje bramkowe, ale Plizga, trzykrotnie Caiado i raz Micanski, mieli tego dnia fatalnie nastawione celowniki. *Piast* wygrał więc 3:1, czym wprawił w zachwyt i zdziwienie nie tylko swoich fanów, ale kibiców w całym kraju! Zespół z małego miasteczka rozprawił się z drużyną ekstraklasową i uczynił to w wielkim stylu!

– *Przed meczem mówiłem, że jeśli tutaj nie wygramy, będziemy frajerami* – komentował na gorąco największy gwiazdor Zagłębia Świerczewski. – *Widocznie nie potrafimy grać w piłkę i jesteśmy frajerami. Gdybym z trybun kibicował „Zagłębiu”, również bym nie wytrzymał i przedwcześnie opuścił stadion. Nie dziwię się kibicom, że tak zareagowali. A rywal? To szalenie ambitny zespół. Mimo że są amatorami, okazali się lepsi od nas, zawodowców. Szczerze im gratuluję, bo zasłużyli na dzisiejsze zwycię-*

Bramki

1:0 – Jakub Pospiech (33'), 2:0 – Michał Rejek (42' wolny), 2:1 – Ilijan Micanski (66'), 3:1 – Tomasz Kempinski (73')

Piast

Sadowski – Kowalski, Biernat, Skrzypczak, Rejer – Niedbała (89' Andrzejewski), Kurzawa, Kendzia, Pospiech (83' Sikora) – Rejek (62' Nowicki), Kempinski

Zagłębie

Ptak (17' Kopył) – Bład, Jasiński (76' Dinis), Rymaniak, Costa – Plizga, Chyła (52' K. Jackiewicz), Świerczewski, Caiado – Hanzel – Micanski

stwo.

W podobnym tonie wypowiadał się Micanski. – *Zegraliśmy bardzo słabo i musimy dokładnie przeanalizować to, co się dziś wydarzyło. Powinniśmy wyjechać stąd z wynikiem 5:0 dla nas i nieco odbić się po ostatnich porażkach.* O ile zawodnicy Zagłębia potrafili z pokorą podejść do swego występu, o tyle trener Lesiak nie miał ochoty dzielić się spostrzeżeniami. – *Oceny meczu nie będzie!* – rzucił po naszym pytaniu i oddalił się w stronę autokaru...

Wielka euforia panowała za to w obozie *Piasta*. – *Słyszałeś, jak przed meczem mówiłem, że wygramy 3:1?! – krzyczał rozentuzjuszony Tomasz Andrzejewski. Rzeczywiście, taki wynik przepowiedział tuż przed pierwszym gwizdkiem. Z kolei autor pierwszego trafienia dla kobylianin powiedział: – To wspaniała sprawa wygrać z zespołem tak wysoko cenionym. My nie musieliśmy nic, to „Zagłębie” musiało zwyciężyć. Zaprezentowaliśmy jednak wielką wolę walki. Jesteśmy świetnie rozumiejącym się kolektywem, nie tylko na boisku. Słyszałem, jak przed moim strzałem podania domagał się Michał Rejek, ale skoro byłem na linii pola karnego, zdecydowałem się na uderzenie.*

– *Jestem dumny z chłopaków* – powiedział trener Nowicki. – *Rozegraliśmy znakomite zawody pod względem taktycznym. Trudno powiedzieć, czy zegraliśmy tak kapitalnie, czy też graliśmy po prostu swoje, a „Zagłębie” ponownie zanotowało słaby występ. Teraz marzę o grze z „Wisłą” lub „Legią”. Nie chcę trafić na „Lecha”. A rywala *Piasta* poznamy już 1 września. Mecz 1/16 finału RPP rozegrane zostaną 22 i 23 września.*

Całość niech podsumuje jakże wymowne zdanie burmistrza Kobylina Bernarda Jasińskiego. – *To było najważniejsze wydarzenie w dziejach naszego miasta! Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tak wspaniałego wyniku!*

Daniel Borski

Już za tydzień na naszych łamach wywiad z Piotrem Świerczewskim!

www.rzecz.krotoszynska.pl

Naszą stronę co tydzień odwiedza ponad 3000 internautów • Tu możesz dowiedzieć się, o czym pisamy lub skomentować naszą publikację • Polecamy internetowy serwis ogłoszeń, rubrykę *Dojść się!* oraz codzienną *prognozę pogody* • Wyniki plebiscytu *Krotoszyński XX wieku* • Bogaty serwis gości *Itaczy* oraz tytuły *Nocny i Dzień* i *Przyjaciel Krotoszyń* • Archiwum gazetowe od 2003 r.

REKLAMA

HB Hardbit

Notebook Fujitsu **1949 zł brutto**

Pamięć flash 8GB Kingston **57 zł brutto !!!**

Płyty CD od **0,45 zł brutto**

Płyty DVD od **0,65 zł brutto**

Drukarka HP F4210 **209 zł brutto**

Kasa fiskalna ELEMIS PLUS, baza na 3000 PLU, wydajny akumulator, współpraca z komputerem, wagą, skanerem **899 zł brutto**

procesor Pentium Dual 2.0 GHz
ekran LCD 15,4"; pamięć 2GB DDR2;
dysk 250GB; karta graficzna
GeForce 8200; kamera internetowa;
Bluetooth; WiFi, mikrofon

skaner, drukarka, ksero

Krotoszyn, ul. Benicka 2a. Tel. 062 725 72 06, 062 725 77 78

KUPIĘ
FUH METALE
SZLACHETNE
złoto, platyna, srebro,
rod, pallad

Węglowski Robert

59-300 Lubin, Jastrzębia 4/58
Tel. 079 300 51 43

robertweglowski@interia.pl
www.eurosilver.pl/oferta

AUTOSZYBY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ
NAPRAWA
FIRMA „IZEK-EKO”
63-400 Ostrów Wlkp., ul. Chłopskiego 16A
tel./fax 062 735 32 42
62-800 Kalisz, ul. Skarszewska 25-27
te./fax 062 764 21 23
63-600 Kępno, ul. Rzeźnicka 14
tel./fax 062 782 36 94

ZAPRASZAMY
w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰, sob. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

www.bm-skup.pl
sprzedaż
cieląt ras mięsnych



BM
Kobylin

www.bm-skup.pl

skup zwierząt rzeźnych

tel. kom. 603 506 507

tel./fax 065 548 10 58

ul. 3-Maja 3, 63-740 Kobylin

Oferta firmy obejmuje także:

skup zwierząt przeznaczonych do
UBOJU Z KONIECZNOŚCI

gwarantujemy natychmiastowy odbiór własnym transportem

kredyty gotówkowe

- wyjątkowe kredyty na dowolny cel,
- nawet do 100 000 zł,
- minimalny dochód 470 zł

kredyty hipoteczne

- kredyt mieszkaniowy dofinansowywany przez państwo w ramach programu „Rodzina na swoim”
- niskie raty - okres kredytowania nawet do 40 lat,
- finansowanie do 106% wartości nieruchomości

kredyty samochodowe

- na oświadczenie o dochodach,
- bez polisy AC,
- bez względu na wiek samochodu

kredyty konsolidacyjne

- nie ma ograniczenia co do ilości,
- korzystne oprocentowanie



kredyty w kolorach tęczy



nascar market kredytowy
KROTOSZYN, ul. Zdunowska 16, tel./fax 062 722 68 48
OSTROW WLKP., ul. Kaliska 30, tel. 062 738 70 63
MILICZ, Lwowska 16, tel. 071 383 07 99

Sprzedaż węgla

www.bmkobylin.pl

orzech	505 zł
groszek	480 zł
eko groszek	550 zł
miał 25 kj	430 zł
miał 22 kj	400 zł

BM
Kobylin



tel. kom. 609 05 11 11

tel. 065 548 14 07

Plac składowy w Zdunach, ul. Jutrosińska
(Cukrownia Zduny)

Dowóz do 20 km gratis

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelny: Sebastian Pośpiech. Wydawca: Lumen Press spółka z o.o., 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 062 725 33 54, 722 71 42, faks 062 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz.krotoszynska.pl, reklama@rzecz.krotoszynska.pl. Konto: INVEST BANK SA o/KROTOSZYN 35 1680 1046 0000 3000 1141 1486. Nakład: 5000 egz. Tygodnik zrzeszony w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych w Warszawie.

Jednoaktówka w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespolowy, reżyseria: Sebastian Pośpiech. Obsada: Aleksandra Figlak, Romana Hyszko. Afisze i reklamy: Mirosław Gabrysiak, Anna Pietrzak-Figlak, Dariusz Milewski. Suflerka: Beata Polańska-Wiatr. Artyści występujący gościnnie: Daniel Borski, Sebastian Czachor, Artur Deckert, Sławomir Pałasz, Ferdynand Woźny. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kochamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.00, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że lamie nas Artur Paterek.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

